Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 87. Sobota 17. Kwietnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Przed ogniową próbą koalicji.

Lwów, 16 kwietnia.

Już tylko kilka dni dzieli nas od chwili zebrania się Sejmu po feriach świątecznych.

Niewątpliwie **wstęp do nowej kadencji sejmowej obfitować będzie w szereg pierwszorzędnego znaczenia wydarzeń politycznych. Przedewszystkiem w ogniowej próbie znajdzie się rząd,** a z nim **i sama zasada koalicji parlamentarnej.**

Dotychczasowy bieg wydarzeń, zarówno na terenie sejmowym jak i wewnątrz kraju, doprowadził bowiem do tego, że nietylko w umysłach zrozpaczonej ludności, ale nawet u samych współtwórców i głównych przewódców dzisiejszej koalicji parlamentarnej budzi się **trwożliwe pytanie, „co dalej?“,** a wraz z nią troską o przyszłość powstaje i **konieczność rewizji obecnej koalicji rządowej.**

Przed odpowiedzią na te męczące pytania należy zdać sobie sprawę przedewszystkiem z obecnej **sytuacji politycznej i gospodarczej naszego państwa.** Sytuacja ta jest zbyt **poważną, aby na nią patrzeć przez okulary czarne lub różowe.** Gołemi a szeroko otwartemi oczyma trzeba spojrzeć na obecne **wewnętrzne położenie państwa,** albowiem polityka zagraniczna, prowadzona pod wytrawnem kierownictwem p. prem. Skrzyńskiego, jest jedyną dziedziną działalności rządu, na którą w danej chwili nic zagraża nam żadne większe niebezpieczeństwo.

A co się dzieje **wewnątrz państwa,** o tem najlepiej świadczą powtarzające się co dnia we wszystkich stronach kraju **demonstracje bezrobotnych,** które stały się już jakby zwyczajnym codziennym obrazkiem rodzajowym na tle naszych miast. Z prawdziwego położenia ludności wiejskiej na przednówku też zdają sobie sprawę.

Jeżeli **położenie ludności, tak w miastach jak i na wsi jest bardzo ciężkie,** to niełepiej powodzi się samej organizacji państwowej. Sytuacja **Skarbu Państwa jest również bardzo ciężka** i stąd wyłania się ustawicznie groźne **widmo redukcji dla licznej rzeszy urzędniczej.** Niewątpliwie **redukcja wydatków państwowych jest rzeczą konieczną,** ale źle będzie gdy redukcja osobowa wystąpi na tle powszechnego zastoju w przemyśle i handlu, albowiem uniemożliwiony będzie odpływ zbędnych sił urzędniczych do innych zawodów, przez co **jeszcze bardziej powiększy się klęska bezrobocia.**

A teraz popatrzymy na sprawę z drugiego końca. Uruchomienie przemysłu dokonać się będzie mogło tylko przez **dopływ świeżego kapitału do kraju.** Tymczasem, wedle słów premjera Skrzyńskiego, dobrego znawcy stosunków zagranicznych — **„Pożyczki nikt nam nie da, dopóki nie zrównoważymy budżetu“.**

Już z tego krótkiego zestawienia wynika, że wyjście z matni znaleźć można **tylko na drodze kompromisu. Ale na kompromisie nikt jeszcze dużo nie zarobił.** Cechą kompromisu są wszakże **zawsze ustępstwa stron, które go zawierają.** Na te ustępstwa **ze swoich maksymalnych żądań muszą pójść stronnictwa, które wchodzą w skład tej czy innej koalicji rządowej.**

Kompromis i wzajemne ustępstwa, **nie chwilowe zyski, a chwilowe straty partyjne wszystkich,** to są **zasady, na których tylko zbudować można program koalicji parlamentarnej,** mogącej wyprowadzić państwo z ponad przepaści bankructwa.

Jeśli naszych polityków nie stać na uznanie tych zasad, nie może być mowy o jakimś racjonalnym programie, a **bez wyraźnego programu działania** — jak to było dotąd, **dłużej już rządzić się nie da.** O tem w czasie ferji świątecznych mogli się chyba przekonać pp. posłowie obserwując stosunki w kraju.

Wierzymy w słuszność i konieczność zasady koalicji parlamentarnej w Polsce w dobie obecnej. Ale zasada ta, wyjdzie z ogniowej próby, jaka ją niebawem czeka, tylko wtedy zwycięsko, gdy wybrańcy narodu zrozumieją wreszcie tę prawdę, że **na chwilowej stracie ich popularności zarobi państwo jako całość.**

I co najważniejsze, gdy zechcą się raz zgodzić **na taki dla nich osobiście niekorzystny interes...**

Demonstracje bezrobotnych na ulicach Warszawy.

Demonstrowano w kilku punktach miasta. Rozbicie wystawy sklepu rusznikarskiego. Aresztowanie 70 osób. W mieście panuje spokój.

(Telefonem od naszego **korespondenta).**

Warszawa, 15 kwietnia.

Dzień dzisiejszy obfitował znowu w wybryki i awantury grup bezrobotnych. O g. 10 rano przed filją państw. urzędu pośrednictwa pracy przy ul. **Leszno,** zgromadziło się około **400 osób,** którzy udali się **pochodem na ul. Ciepłą. Tłum usiłował zdemolować halę dla bezrobotnych** i przedostać się do biur. **Policja rozproszyła demonstrantów,** aresztując 50 osób. Demonstranci obrzucili policję kamieniami, raniąc **kilku posterunkowych.** Skonfiskowano pewną ilość porzuconych kastetów i lasek. Tłum, wyparty z ul. Ciepłej, podążył **w stronę Placu Saskiego.** Na ul. Królewskiej doszło do wypadków, które mogły pociągnąć za sobą poważniejsze następstwa. Oto przy ul. Królewskiej mieści się **skład broni.** Grupa mężczyzn wybiła szybę wystawową i **zabrała 4 strzelby.** Na ul. Królewskiej powstał **popłoch.** Policja zamknęła dostęp do Ogrodu Saskiego, poczem patrole policyjne przeprowadziły **szereg rewizji,** przyczem aresztowały trzech sprawców napadu na magazyn rusznikarski, odbierając zrabowaną broń. **Ekscesy odbyły się też w kuchni dla bezrobotnych** przy ul. Ogrodowej oraz przed lokalem pośrednictwa pracy przy ul. Środkowej. Ogółem policja aresztowała w ciągu dnia wczorajszego **70 osób.**

Plac Dąbrowskiego, gdzie mieści się ministerstwo pracy i opieki społecznej, był **szczelnie obsadzony policją.** Po południu nastał spokój.

———ox xo———

Interwencja Banku Polskiego kosztowała 770.000 dolarów.

A skutek? Czarna giełda zarobiła na interwencji i podnosi dalej kurs dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia.

Od trzech dni Bank Polski rzuca na giełdę **wielkie ilości dolarów** — pokrywając w zupełności zapotrzebowanie obcych walut. Przedwczoraj Bank Polski interwenjował sumą **250.000 dolarów,** wczoraj — **270.000 dolarów,** zaś dzisiaj rzucono **250.000 dolarów.**

Na tej kosztownej interwencji **zarobili właściwie spekulanci z czarnej giełdy,** gdyż Bankowi nie udało się obniżyć kursu dolara na niedługi nawet przeciąg czasu. Już w dniu dzisiejszym pod wieczór zapanowała na giełdzie **tendencja silna.** Za dolara płacono 9.40.

Co się znajduje na warstacie sejmowym.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 15 kwietnia.

Na pierwszem poferjalnem posiedzeniu Sejmu, według ustalonego porządku dziennego, mają być załatwione m. i. następujące sprawy: 1-sze czytanie projektu ustawy **o ratyfikacji tymczasowej handlowej umowy nawigacyjnej umowy** między Polską a Bułgarją; 1-sze czytanie projektu ustawy o ratyfikacji traktatu arbitrażowego i koncyljacyjnego **między Polską a Szwecją;** 1-sze czytanie projektu ustawy o niektórych zmianach w ustawie **o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska** — oraz 3-cie czytanie projektu ustawy o poparciu przemysłu cynkowego w Polsce.

———oo———

ROZBROJENIE — POLSKA — P. BONCOUR?!

Londyn, 15. 4. (PAT.) „Daily Herald“ donosi, że przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej zostanie **odroczona** a to **na skutek warszawskich rokowań Paul Boncour'a** z przedstawicielami rządu **polskiego i rumuńskiego.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 15 kwietnia: w Warszawie 9.325 zł.; w Krakowie 9.20 zł.; we Lwowie 9.25 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 8.85; Sprzedaż 8.87; Kupno 8.33. Tendencja nieco słabsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 56.00; N. Jork 5.17 i siedm ósmych; Londyn 25.1675; Paryż 17.6625; Wiedeń 73.10; Praga 15.35; Włochy 20.8275; Belgja 19.55; Budapeszt 72.50; Sofja 3.74; Holandja 207.65; Oslo 112.10; Kopenhaga 135.55; Sztokholm 138.75; Hiszpanja 73.70; Bukareszt 2.10; Berlin 123.35; Belgrad 9.125.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 11.25; Londyn 4.85 i piętnaście szesnastych; Paryż 3.425; Wiedeń 14.06; **Praga 2.9625;** Włochy 4.02 i pięć szesnastych; Belgja 3.77; Budapeszt 14.06; Szwajcarja 19.30; Sofja 0.72; Holandja 40.11; Oslo 21.64; Kopenhaga 26.18; Sztokholm 26.78; Hiszpanja 14.24; Bukareszt 0.41; Berlin 23.81; Belgrad 1.7625.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 15 kwietnia.

Bank Polski płacił dziś za dolara **8.80.** Czarna giełda, wyzyskując pogłoski przesileniowe, **usiłowała podwyższyć kurs.**

———oo———

MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT ROLNICZY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 14 kwietnia.

W środę wyjeżdża do Rzymu delegacja polskich organizacji rolniczych na walne zebranie członków **Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie.**

—oo—

Szopka narodowościowa w Rosji sowieckiej.

Nowa „republika polska z nową stolicą.“

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Kijów, w kwietniu.

(J) Swego czasu donieśliśmy o najnowszej imprezie bolszewickiej „na froncie polskim.“ Mianowicie, w celach agitacyjno-demonstracyjnych, przyjęli bolszewicy uchwałę o utworzeniu rzekomo **na żądanie Polaków „niezależnego rejonu polskiego“ na Wołyniu pogranicznym,** przyczem **miasteczko Dowbyszy przeznaczono jako „stolicę“ republiki polskiej.** Jak obecnie donoszą z Żytomierza, odbył się w Dowbyszach **pierwszy zjazd rad „polskiego rejonu“,** swego rodzaju konstytuanta republiki polskiej. Na urządzone z tego powodu uroczystości przybyli główni prowodyrowie polskich komunistów w Sowietach, z Feliksem Lanem na czele. Uczestniczyło **103 delegatów** ludności polskiej z Wołynia, Lan wygłosił dłuższe przemówienie o „prawdziwej wolności narodowościowej“, którą cieszą się Polacy pod władzą bolszewicką, oraz o „okropnym ucisku, po tej stronie granicy...“ Celem uczczenia pamięci niedawno zmarłego polskiego komunisty **Marchlewskiego zjazd postanowił nadać** stolicy „polskiego rejonu“ Dowbyszan nazwę **„Marchlewsk“,** a cały rejon na przyszłość uzyskuje nazwę „autonomiczny polski rejon marchlewski!“

—xo ox—

Znamienne oświadczenie Moskwy.

Demonstracje bezrobotnych są awangardą wystąpienia partji komunistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia.

Ciekawą ilustracją obecnej sytuacji w Polsce jest artykuł, zamieszczony 9 b. m. w moskiewskiej **„Prawdzie“,** napisany przez **Jana Leszczyńskiego,** który zbiegł swego czasu z więzienia śledczego w Warszawie. W art. tym dowodzi Leszczyński, że bezrobocie w Polsce jest zjawiskiem chronicznem i że Polska poza urzędową cyfrą **500.000 bezrobotnych** posiada o wiele więcej częściowo bezrobotnych. Dalej dowodzi autor, **że ruch** bezrobotnych w Polsce **nabiera cech ruchu bojowego** i świadomego swego celu **poparcia pracujących robotników** w walce o wyzwolenie proletarjatu. Partja komunistyczna w Polsce **przygotowana jest do walki,** a obecne rozruchy bezrobotnych są tej walki awangardą.

—ox xo—

Stosunki pocztowe między Polską a Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że w ostatnich czasach między Polską a Niemcami prowadzona była **wymiana zdań** na temat zawarcia **konwencji pocztowo - telegraficznej** co do t. zw. **małego ruchu pogranicznego.** Dotąd w stosunkach pocztowych między Polską a Niemcami stosowana jest ogólna międzynarodowa konwencja, która nie uwzględnia specjalnych potrzeb terytorjów pogranicznych. Propozycja Polski została jednak przez Niemcy odrzucona.

UKŁADY DUŃSKO-POLSKIE.

Warszawa, 15. 4. (AW). Naczelnik wydziału traktatowego p. J. **Makowski** w Ministerstwie spraw zagranicznych wyjeżdża dnia 20 b. m. do Kopenhagi celem zawarcia z rządem duńskim **traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego.**

—ox xo—

Z profilu.

Szkodliwe alarmy.

Lwów, 16 kwietnia.

(x.) Od pewnego czasu, pewna **część prasy naszej, prześciga się w podawaniu alarmujących wieści.**

Nie jesteśmy zwolennikami strusiej polityki, i oczywista uznajemy potrzebę nazywania rzeczy śmiało po imieniu i wskazywania palcem na zło.

Ale **uważamy za niewłaściwe,** a nawet czasem **za wprost szkodliwe wyciąganie różnych majaków** na światło dzienne.

Karygodnem zaś już zupełnie **jest puszczanie w świat wersji nieskontrolowanych** i nieprawdziwych..

Jedno z pism wczoraj przyniosło wiadomość o **dyrektorjacie Dmowski — Piłsudski — Witos,** który się podobno ma utworzyć, inne spodziewają się „zmiany“ **pierwszego maja,** inne znów czem innem straszą.

Dobrzeby było, aby w tych podawanych pogłoskach było trochę **więcej poczucia odpowiedzialności publicystycznej.**

Mowa prem. Skrzyńskiego w Pradze.

Zawarcie układów handlowego i lotniczego.

Praga, 15. 4. (PAT.) Odpowiadając na toast min. Benesza wygłoszony na bankiecie wydanym na cześć premiera Skrzyńskiego, prezes Rady ministrów powiedział m. i.: Zabieram z waszej stolicy nietylko dźwięk serdecznych słów lecz także trwałe wrażenie tej mowy, którą przemawia każdy kamień waszych zabytków przeszłości. Wspomnienie Jagiellonów, które przeszło przez waszą historję i waszego geniusza narodowego Jerzego Podiebrada, który rozumiał myśl tych wysiłków nie oznacza nic innego, jak tylko to, że dwa narody sąsiedzkie pojęły wspólne niebezpieczeństwo stuleci i usiłują utrzymać blok, który według nowoczesnych projektów **odpowiada koncepcji Europy środkowej.**

Odczuwam wielką satysfakcję z powodu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i zamknięcia rokowań co do definitywnego układu dotyczącego wielkich zagadnień **układu handlowego oraz lotniczego.** Jesteśmy, drogi kolego, jak dwaj robotnicy, którzy patrzą na wykonane zadanie i którzy wiedzą, że pracę będą musieli podjąć na nowo.

Wznoszę kielich na przyszłe życie wo nasze, piję zdrowie ministra spraw zagranicznych dra Benesza, mego kolegi i przyjaciela, zdrowie Czechosłowacji i wielkiego jej prezydenta Masaryka.

Przybycie prem. Skrzyńskiego do Wiednia.

Wiedeń, 15. 4. (PAT.) Dziś rano przybył o godz. 8.55, min. Skrzyński w towarzystwie dyr. protokołu dyplom. Przeździeckiego, dyr. dep. Łukasiewicza i sekretarza osobistego Kisielnickiego. Na dworcu powitali ministra kanclerz austr. dr. **Ramek,** oraz imieniem prezydenta republiki Hainischa radca **Klafterski.** Ze strony polskiej przybyli poseł polski we Wiedniu **Wierusz Kowalski,** b. minister Twardowski, radca legacyjny Romer, konsul generalny Ritner, naczelnik wydziału Smolka i prof. Makowski.

Po wizycie złożonej kanclerzowi **Ramekowi** przyjął premier Skrzyński w apartamentach poselstwa polskiego **przedstawicieli organizacyj polskich we Wiedniu.**

—ox xo—

Sowiety pertraktują z przemysłem łódzkim

Łódź. (Tel. w.)

W bieżącym tygodniu przybędą do Łodzi przedstawiciele sowieckich organizacji gospodarczych. Przyjazd ich pozostaje w związku z zakończeniem prac specjalnej komisji do zbadania jakości importowanych do Rosji towarów włókienniczych. — Z wyniku prac tej komisji okazało się, że **Polska** dostarczyła stosunkowo mniejszy procent **zepsutych towarów,** niż inne kraje. Wskutek tego mają być **podjęte nowe rokowania z większemi firmami łódzkiemi.**

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W PARYŻU.

Paryż, 15. 4. (PAT.) Wbrew zakazowi rządu odbyły się wczoraj wieczór manifestacje komunistycznych związków funkcjonarjuszy instytucji publicznych. Manifestanci zostali **rozprószeni** przez policję.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

Z życia partyj trudowych. Słuszny zakaz i nieuzasadnione zdziwienie.

Lwów, 16 kwietnia.

Dnia 11 b. m. odbył się we Lwowie wiec narodowych **żywiołów ukraińskich,** jeden z tych zapewne, które mają zmierzać do **zjednoczenia całego ruchu separatystycznego i** zbudowania **jednolitego frontu** na czas najbliższych wyborów.

Na wspomnianym wiecu zagaił obrady prezes U. N. D. O. dr. **Lewicki w długiej przemowie, która** na szpaltach „Diła“ **uległa częściowej konfiskacie,** lecz i z ocalałych fragmentów **można wysnuć myśl przewodnią** prelegenta.

Dr. Lewicki dał krótki zarys historji ruchu narodowego, zaczynając od czasów austrjackich, kiedyto Ukraińcy mieli do zwalczania **niechęć rządu centralnego** wiedeńskiego i wrogie stanowisko żywiołu polskiego, w którego rękach spoczywały wszystkie sprężyny „galicyjskiego“ ustroju autonomicznego.

Dziś — zdaniem dra Lewickiego — **położenie Ukraińców znacznie się polepszyło,** są bowiem liczebnie silniejsi i mają **tylko jednego przeciwnika (!)**

W końcu następuje deklaracja, że **U. N. D. O. nie weźmie udziału w żadnych** zakulisowych gabinetowych **rozmowach,** lecz pozostanie niewzruszenie na gruncie jednego postulatu narodowego t. j. **niezawisłości.**

Rodzaj zacytowanych w tej mowie faktów, dobór argumentów i logika wnioskowania wskazuje, że wschodnio-małopolscy separatyści na razie nie myślą o **polsko-ukraińskiem współżyciu.**

Na razie U. N. D. O. żyje nadzieją, deklamuje o zmonopolizowanym patrjotyzmie, pokpiwa z województwa które nie pozwala na założenie choćby takiego niewinnego zboru jak **„Ukraińskie ekonomiczne towarzystwo“** które zakłada w statucie **bojkot polskiej wytwórczości.**

Pod znakiem czasu.

NA „LATARNIĘ“.

Lwów, 16 kwietnia.

Hasło „Na latarnię!“ jakie dziś rzucamy, **nie jest bynajmniej nawoływaniem do krwawego terroru i** nie identyfikuje się ze znanym na wiecach okrzykiem rewolucyjnym „Na hak!“

„Latarnia“ jest stowarzyszeniem humanitarnem, niosącem pomoc najbardziej jej godnym — **ociemniałym na wojnie żołnierzom.**

O ciężkiej doli inwalidy mało się u nas pamięta, a jest ona tragiczna i beznadziejna. Najgorętsze nawet współczucie i najusilniejsze starania społeczeństwa nie mogą wprawdzie powrócić im utraconego skarbu zdrowia — ale **racjonalna opieka** przez przysposobienie nieszczęśliwych kalek do **odpowiedniego zawodu**, zaopatrzenie w **kawałek własnej ziemi**, pomoc w zakładaniu **ognisk rodzinnych** mogłaby choć w części rozjaśnić czarne ich dni.

Egoizm współczesnych ludzi i brak zainteresowania się losem drugich, sprawia, że niesiemy dla nich ofiary najchętniej przy sposobności własnej korzyści, czy zabawy. Licząc się z tem, lwowska „Latarnia“ urządza jutro (w sobotę) **raut z tańcami** w salach hotelu „George'a“.

Oby publiczność lwowska przynajmniej w tej formie złożyła należytą daninę ociemniałym bohaterom!

(m.)

Burzliwa dyskusja Rady miejskiej na temat bezrobocia.

Lwów, 16 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. — pierwsze po długiej przerwie świątecznej — odbyło się pod znakiem najaktualniejszej dziś sprawy: **bezrobocia.** Na wstępie prez. **Neuman** zdał sprawę z **przedsięwziętych dotychczas robót** kanałowych i drogowych w celu zmniejszenia bezrobocia, o czem swego czasu zamieściliśmy obszerniejsze informacje. Na walkę z bezrobociem przyznał rząd dla Lwowa 600.000 zł. — która to suma ma być wypłacana w ratach miesięcznych po 100.000 złotych. — Miasto otrzymało już pierwsze 100.000 zł., z podatku zaś, ustanowionego na fundusz walki z bezrobociem, ściągnięto dotychczas 60.000 zł. Pieniądze te, jak zapewnił prez. Neuman, będą wkrótce użyte na zatrudnienie bezrobotnych.

Wywiązała się długa dyskusja.

R. dr. **Buber** wspomniał o nowej grożącej fali bezrobocia przez zamknięcie „Mazagi“ oraz cegielń i zgłosił wnioski nagłe: ażeby **zmusić właścicieli realności do** odnawiania **fasad i klatek schodowych,** gdyż wydana przez prezydjum miasta odezwa nie może mieć dostatecznego wpływu; ażeby domagać się od rządu wypłacania **podatku lokatorskiego** natychmiast po ściągnięciu **do kasy miejskiej;** aby miasto rozpoczęło **odbudowę ratusza;** wreszcie, ażeby starać się o zaciągnięcie większej **pożyczki inwestycyjnej,** ewentualnie zagranicznej.

Przemawiali w tej sprawie rr.: **Tomaszek, Hell, Biernacki, ks. Szydelski, Murzyński, sen. Thullie, Lang, dr. Loewenherz, Sudhof, Sokal, Howarth, Szczyrek, Próchnicki.**

Dwugodzinna dyskusja miała przebieg **burzliwy.** Zwłaszcza **silnie przemawiali radni socjaliści,** zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, jakiem grozi państwu wzmagające się bezrobocie i domagając się **natychmiastowego i intenzywnego działania** w kierunku zatrudnienia wielkiej masy ludzi. Wzburzenie osiągnęło punkt kulminacyjny w chwili, gdy r. **Sudhof** wystąpił przeciw zasadzie **8-godzinnego dnia pracy.** Odpowiedział mu ostro r. **Szczyrek,** piętnując stanowisko to, na którem stoi kasta paskarzy, jako **nieobywatelskie i prowokacyjne.**

Uchwalono wnioski **r. dr. Bubera,** oraz rezolucję r. dr. **Loewenherza,** ażeby domagać się od rządu **dla Lwowa większej kwoty** i aby użyć **nadzwyczajnych środków** na zwalczenie bezrobocia. Dalej wniosek r. **Howartha,** by domagać się rozpoczęcia budowy gmachu **poczty na dworcu głównym.**

Dopiero około godz. 10-tej przystąpiono do porządku dziennego.

Uchwalono w myśl wniosku r. **Felsztyna** zaciągnąć od rządu **pożyczkę w kwocie 600.000 zł.**

Na wniosek ref. r. **Höflingera** uchwalono wydzierżawić **pl. Misjonarski cyrkowi „Medrano“** na 2 tygodnie pod warunkiem 60-proc. opłaty od biletów na rzecz dobroczynności miejskiej i przeznaczenia dochodu z 1 przedstawienia na cel dobroczynny.

Sprawę sprzedaży gruntu p. Kistrynowi odroczono po referacie r. Lityńskiego do następnego posiedzenia. — Sprawa obniżenia opłat od kinoteatrów spadła z porządku dziennego.

PRZYMUS NOTARJALNY W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, (Tel. wł.) Na posiedzeniu połączonych komisji senackich prawniczej i budżetowej referował sen. **Gloger** wniosek subkomisji domagającej się wprowadzenia przymusu notarjalnego w Małopolsce. Wniosek ten odrzucono 11 gł. przeciw 7 i przyjęto projekt ustawy w redakcji uchwalonej przez Sejm. W związku z tą sprawą bawiła w Warszawie **delegacja lwowskiej Izby Adwokatów** i przedstawicieli wszystkich adwokatów polskich.**

Nasz fejleton.

Dążąc do coraz większego wzbogacenia łamów naszego pisma, **staramy się także o zasilenie odcinka naszego pisma utworami pierwszorzędnych piór.**

Oto podzielić się możemy z naszymi Czytelnikami wiadomością, która zapewne znajdzie sympatyczne echo, że w **najbliższych dniach** rozpoczniemy **druk dłuższej noweli**

jednego z najwybitniejszych naszych współczesnych **beletrystów**

JULJUSZA KADEN-BANDROWSKIEGO.

*

Ponadto mamy przyrzeczenie

STANISŁ. PRZYBYSZEWSKIEGO

że wkrótce nadeśle nam jeden ze swoich utworów, który ma na warsztacie.

*

W tece mamy już też

NIEZWYKLE SENSACYJNĄ POWIEŚĆ

doskonałego pióra

HELENY FILOCHOWSKIEJ

*

Miło nam się podzielić wiadomością, że pozyskaliśmy również współpracę wykwintnego poety

STANISŁAWĄ MAYKOWSKIEGO

który zasilać będzie pismo nasze każdej niedzieli aktualnym

FEJLETONEM TYGODNIOWYM.

Redakcja „Kurjera Lwowskiego“.

FORMALINOWY „OBROŃCA KRÓLA“.

Warszawa. 15. 4. (AW). W teatrzyku **„Perskie Oko“** powtórzyły się wczoraj ponownie awantury podczas rewji „My chcemy króla“. Gdy p. **Pogorzelska** śpiewała piosenkę ....„Zuja chce króla...“ jeden z obecnych na widowni rozlał w teatrzyku **formalinę.** Obrońcę króla — aresztowano za zanieczyszczenie powietrza w sali.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 17 4. 26.

Łucja Delarue-Mardrus.

Śmierć świątobliwej niewiasty

Nowela.

Przełożył z francuskiego **L. S.**

Była niegdyś piękną dziewczyną o jasnych włosach, jak czarodziejka z baśni, miała duże czarne oczy i twarz bladą, jak kwiat lilji. Z tych wszystkich skarbów to zostało jej dzisiaj tylko nieco siwych włosów, twarz żółta jak pergamin i wygasłe źrenice, które patrzyły martwym wzrokiem przed siebie.

Miała lat pięćdziesiąt, nosiła zawsze tę samą skromną suknię czarną i całym swym wyglądem czyniła wrażenie zakonnicy, która zrzuciła z siebie sukienkę zakonną. Długi czas mówiono o niej w salonach małego miasteczka, w którem mieszkała i pytano z zdziwieniem, dlaczego nie wstąpiła właściwie do klasztoru.

Nie znajdując żadnego innego powodu do krytykowania, ludzie przestali rychło mówić o pannie Marji. Czasem ktoś mruknął tych kilka słów: „To kobieta święta“. I zaraz mówiono o czemś innem, albowiem ludzie w towarzystwie wolą zawsze rozmawiać o skandalach, aniżeli o cnotliwych osobach i dobrych przykładach.

Kto wstępuje do klasztoru, składa dowód oczywisty, że się urodził do życia ofiarnego i pełnego poświęceń. Ofiara jednak, jaką złożyła Marja, była o wiele trudniejsza i bardziej dyskretna.

Wyrzec się stanu zakonnego to było największe bohaterstwo jej życia. Po długich walkach ze swem sumieniem, postanowiła zostać przy swej rodzinie, przy matce owdowiałej i chorej, przy dwóch młodych siostrach, których wychowywaniem zająć się należało.

Gdy matka umarła a młode dziewczyny pod jej opieką uniknęły różnych niebezpieczeństw i wyszły za mąż, Marja nie czuła się jednak zwolnioną od swych obowiązków, gdyż przypuszczała, że kiedyś, prędzej lub później, ktoś z jej rodziny może potrzebować jej pomocy i opieki.

I wyczekiwała tej chwili w swem zacisznem ustroniu na prowincji.

Zresztą odbywała corocznie podróż do Paryża i odwiedzała swe siostry. Jednak nie chciała mieszkać gdzie indziej, jak w małym i niepokaźnym hotelu na lewym brzegu Sekwany, który wydawał się, jak gdyby był dobudowany do jakiegoś klasztoru. Mawiała do sióstr:

— Wstaję codziennie o bardzo wczesnej porze, aby móc być o szóstej godzinie rano na mszy w kościele. A zresztą mój sposób życia nie przystosuje się nigdy do waszych poglądów światowych. Gdy wy przybywacie w odwiedziny do mnie w lecie, to co innego. Mój dom na prowincji jest obszerny i nasze mieszkania nie przylegają do siebie.

Tak samo jak gadatliwi mieszkańcy jej miasteczka, tak i własne siostry nie znały tajemnicy jej życia. Matka, umierając, uniosła ją ze sobą do grobu. Marja, mając dziewiętnaście lat, kochała i była prawie zaręczona. W ostatniej chwili jednak dowiedziała się, że ów młody człowiek, pomimo swego na pozór cnotliwego trybu życia, miał kochankę, która była matką jego dziecka. I teraz przed tą duszą czystą i szlachetną, a tak boleśnie ranioną, zamknęło się życie na zawsze. Ognistemi głoskami wypisane, widniało na niem odtąd hasło jej: dla bliźnich. A ból i zawód doznany w życiu ukryła głęboko w swem łonie. Nawet najbliższa przyjaciółka z pensji, droższa jej sercu od wszystkich innych ludzi, chociaż pozostawała z nią nadal w bliskich stosunkach zażyłości, nie dowiedziała się nigdy o jej przelotnej miłości, która tak wielki wpływ wywarła na jej losy.

Została ona również starą panną ale była to artystka. Udzielała w Paryżu lekcyj gry na fortepianie, aby zarabiać na życie i dawała koncerty, by utrzymać swą reputację, która była dość znaczna. Berta Derive to było imię, które na afiszach nęciło oczy miłośników muzyki.

— To Bóg obdarzył cię tym pięknym talentem, zwykła była mawiać Marja. Winnaś mu za to wdzięczność...

Otóż Berta Derive otrzymała pewnego dnia depeszę, której oczekiwała corocznie o tej samej porze: „Przybędę do Paryża o ósmej“.

Przez cały czas pobytu Marji w jej klasztornym hotelu, Berta poświęcała jej swe wieczory, które zresztą spędzała zwykle w kinie.

— Dlaczego nie chcesz tam nigdy iść ze mną? pytała przyjaciółkę. Wybrałybyśmy film, któryby ciebie nie ranił. To taka dziwna rzecz, gdy pomyślę, że ty jeszcze nigdy w życiu nie byłaś w kinie. Jesteś niezawodnie jedyną istotą na świecie, która nie zna kina.

Ale Marja, zmieszana, spuszczała oczy na ziemię i nic nie odpowiadała i rozmowa przechodziła na inny temat. Program jej życia obejmował tylko trud i pracę; przyjemności światowe były z niego wykluczone.

(Dok. nast.).

Skrzynka na listy.

W rubryce tej zamieszczamy stale krótkie życzenia, zażalenia i uwagi nadsyłane do Redakcji a mogące zainteresować szerszy ogół. **Red.**

Lwów, 16 kwietnia.

„EUROPEIZOWANIE LWOWA“.

Z przyjemnością przeczytałem krótki apel do zarządu miasta zamieszczony w „Kurjerze Lw.“, aby ukrócono trochę zapał ogrodników miejskich do wycinania bez pardonu drzew i krzewów stanowiących jedyną ozdobę naszego rekordowo brudnego Lwowa.

Ponieważ od paru lat obserwuję zajadłą zaiste „działalność“ siekier i nożyc ogrodniczych, pragnąłbym dodać kilka szczegółów w tej materji w nadziei, że zapatrywania moje nie będą odosobnione.

Przedewszystkiem zatem, dlaczego „sztucuje“ się co roku wszystkie bzy, skoro wiadomem jest, że bez robi pączki kwiatowe w jesieni, a obcięty nie kwitnie; ?

Przykład: vide bzy pienne na skwerze przy **pl. Halickim,** które już od dwóch lat rozmyślnie są kaleczone i dlatego nie kwitną — pozatem **krzaki bzu** na wszystkich **plantacjach miejskich.**

Dalej: dlaczego z wszystkich **akacyj kulistych** robi się chłopskie wierzby obcinając im korony przy samym pniu, tak, że przez pierwszy rok po tej operacji wyglądają jak olbrzymie maczugi i to na to, żeby jak dojdą do jakiejś możliwej nowej korony, znowu je tak wygolić?

W końcu największa bolączka: **ul. Akademicka,** której plantacjom, ze względu na tradycje należy się nieco dłuższe wspomnienie pośmiertne.

„Europeizacja“ ulicy jest już prawie ukończoną, a przedstawia się to nast.: powstał chodnik szerszy od jezdni, a środkiem w miejsce wyciętego skweru ma być **„deptak“.** Cel jasny: żeby żaden automobil nie mógł nawrócić bez wjechania na chodnik, a za to, żeby cała publiczność z „pod teatru“, z ulic Szpitalnej, Smoczej, Lwiej i t. p., o równie groźnych nazwach, miała gdzie **„spacerować“.**

Przez wycięcie skweru ma rzekomo ulica Akademicka uzyskać wygląd wielkomiastowy, gdyż będzie w całej swej krasie **odsłoniętą!** Mój Boże, **co tu odsłaniać?** Ulica jest krzywa, każdy dom ma inną wysokość i z małymi wyjątkami każdy jest ruderą (vide dom w którym mieści się sklep „Zakopane“).

Podobno po obu stronach deptaka posadzoną będzie „aleja“ (z paroletnich drzewek) która da cień następnym pokoleniom, a za jakie sto lub sto pięćdziesiąt lat Lwów będzie miał swoją **„Unter den Linden“.** Na razie powstaje **„aleja“ z latarni gazowych,** których jest niezliczona ilość, ale świecą, jak kaganki na grobach. Czy kilka silnych lamp łukowych nie spełniłoby lepiej zadania oświetlenia tego wielkomiejskiego „bulwaru“?

„Zacofany“ Lwowianin.

———xoox———

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia.

Szeregowi rocznika 1899 i 1900, oficerowie rocznika 1895 i 1901.

Lwów, 16. kwietnia.

1) Wcielenie poborowych **rocznika 1904** w terminie wiosennym nastąpiło już z dniem 15—20 marca r. b. W tym samym terminie nastąpiło zaliczenie do ponadkontyngentowych **nadwyżki poborowych rocznika 1904.**

2) **Przeniesienie do rezerwy** służących obecnie szeregowych **rocznika 1903 i starszych,** wcielonych razem z nimi, nastąpi **w jesieni.**

3) Ponadkontyngentowi rocznika 1—3 nie będą wcieleni do szeregów, lecz zostaną przeniesieni do rezerwy, zazem z szeregowymi rocznika 1903, którzy obecnie odbywają służbę czynną.

4) Na **czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe** będą powołani w bieżącym roku jedynie **szeregowi rezerwy rocznika 1899 i 1900,** którzy przepisanych ćwiczeń w r. 1925 nie odbyli.

Pozatem będą powołani na **8 tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1895 i na 6-tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznik 1901.**

Termin odbycia ćwiczeń będzie ogłoszony dodatkowo.

Sprawa udzielania dalszych odroczeń służby wojskowej studentom studjującym za granicą, a nie posiadającym matur polskich, i którzy z wejściem w życie ustawy o powsz. ob. sł. wojsk. z dnia 23 maja 1924 r. utracili prawo do dalszych odroczeń jest obecnie **w toku uzgadniania** między zainteresowanemi ministerstwami. Urzędy konsularne otrzymają wkrótce wskazówki, jak mają w tych sprawach postępować.

6) **Udzielanie zezwoleń zagranicę** mężczyznom 18-20 letnim należy do kompetencji d-ców okręgów korpusów. Zezwolenia na wyjazd za granicę w celach emigracyjnych mogą d-cy O. K. udzielać takim mężczyznom tylko wówczas, jeżeli wyjeżdżają z całą rodziną.

Petenci będący **sierotami,** mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd za granicę w celach emigracyjnych bez żadnych warunków.

———xo xo———

Po katastrofie kolejowej pod Rzezawą.

Kraków, (Tel. wł.).

Onegdaj przeprowadziły organa policyjne w okolicy Rzezawy **obławę,** podczas której raniono śmiertelnie niejakiego Wołka. Zraniony bandyta brał udział w rabunkach kolejowych. i prawdopodobnie brał też udział w rabunku podczas katastrofy pod Rzezawą.

Władze pragną ustalić **czy** zamach tem dokonany był w **celach rabunkowych,** czy też **miał tło polityczne.** Przypuszczalnie chodziło o rabunek. Śledztwo stwierdziło, iż zamachowcy rozkręcili śruby szyn w odległości kilkudziesięciu metrów **przed mostkiem kolejowym.** Na szczęście pociąg przejechał przez mostek po samych progach i dopiero za wiaduktem skutkiem nagłego wstrzymania rozpędu, nastąpiło wykolejenie w chwili gdy wagon ostatni znajdował się na mostku.

Przypuszczają, że gdyby wykolejenie było nastąpiło **przed mostkiem, skutki katastrofy byłyby jeszcze o wiele straszniejsze.**

——oo——

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces „Botwinowców“.

Czwarty dzień rozprawy.

Lwów, 16 kwietnia.

Na wczorajszej rozprawie ukończył Trybunał przesłuchiwanie oskarżonych. Zeznawali wczoraj **Sokal, Engel i Goldner,** obwinieni o rozwijanie działalności komunistycznej na gruncie przemyskim. — Wszyscy wypierają się winy, podając, że terenem ich pracy były **wyłącznie związki zawodowe.**

Następnie przystąpił Trybunał do odczytywania, zawnioskowanych aktem oskarżenia pism i broszur komunistycznych.

Dziś nastąpi otwarcie postępowania dowodowego.

Mimo nużąco monotonnego przebiegu rozprawy, salę zapełnia liczne młodociane audytorjum. Ze względu na charakter rozprawy, należałoby ściślej przestrzegać przepisu procedury karnej, **wzbraniającego nieletnim wstępu na rozprawy publiczne**

Za fałszywe pieniądze — prawdziwe dolary.

Lwów, 16 kwietnia.

Przed Trybunałem orzekającym stanął dziś Maks **Fuchs** oskarżony o puszczanie w obieg fałszywych **banknotów 50.000 markowych.** Oskarżony zorganizował w tym celu agentów i przy ich pomocy skupywał na czarnej giełdzie dolary płacąc za nie falsyfikatami. W r. 1924 stanęli przed sądem agenci Fuchsa, **Rolnik, Pelz, Laufer i Engelberg,** on sam jednakże zbiegł do Wiednia. — W drodze ekstradycji został Fuchs wydany sądowym władzom polskim.

Przesłuchani na dzisiejszej rozprawie w charakterze świadków agenci Fuchsa agnoskują go z całą stanowczością i potwierdzają, że otrzymywali od niego falsyfikaty celem puszczania w obieg.

Mimo tak druzgocących dowodów, oskarżony wypiera się winy.

Z powodu niestawiennictwa jednego świadka, przewodniczący r. **Chlamtacz** rozprawę odroczył na tydzień.

Oskarżał prok. **Rusin,** bronił adwokat dr. **Kibitz.**

Fabrykanci monety.

Lwów, 16 kwietnia.

Przed Trybunałem orzekającym któremu przewodniczył r. **Dworzak,** stanęła wczoraj **szajka fałszerzy monet 2-złotowych.**

W skład szajki wchodzili: zredukowany przodownik III Komisarjatu P. P. we Lwowie Jan **Irzykowski,** Piotr **Huczewski** i konkubina Irzykowskiego Marja **Pańczuk.** W ciągu roku 1925 aż do lutego 1926 trudnili się oskarżeni wyrobem falsyfikatów monet 2-złotowych z cyny angielskiej i puszczaniem ich w obieg przeważnie na targach i jarmarkach. Ekspertyza mennicy państwowej w Warszawie orzeka, że falsyfikaty te odznaczają się nadzwyczaj udałem wykonaniem, tak, że zewnętrznie są łudząco podobne do monet prawdziwych. Różnica zachodzi tylko co do wagi i materjału. Na trop fałszerzy naprowadził policję oskarżony Huczewski, w chwili gdy usiłował zapłacić przekupce za nabiał fałszywą 2 złotówką.

Po przeprowadzeniu rozprawy skazał Trybunał **Irzykowskiego** na 1½ roku więzienia, **Huczewskiego** na 1 rok, Marję **Pańczuk** zaś na miesiące więzienia.

Oskarżał prok. **Tertil,** bronił adw. dr. Szymon **Weiss.**

———ox xo———

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Nadużycia w intendanturze.

Lwów, 16 kwietnia.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw mjr. **Geislerowi** i tow. rozpoczął Sąd przesłuchiwanie świadków z grona dostawców Intendantury złoczowskiej. Zeznający świadkowie **Baras, Komarnicki i Klimaszewski** wykazywali księgami i zapiskami, że jakkolwiek Intendantura wypłacała im sumy **wyższe od umownych** to jednak działo się to wskutek dewaluacji i związanej z nią zwyżki cen. Dostawcy otrzymywali wyrównanie rachunków z znacznem opóźnieniem, gdy za pieniądze te znacznie mniejszą ilość towaru mogli nabyć.

Z kolei przesłuchano św. dra **Lenkiewicza,** b. komisarza rządowego Tarnopola. Świadek wyjaśnił sposób ustalania cen wytycznych komunikowanych wojskowości przez magistrat tarnopolski. — Ze względu na ustawiczne skoki cen, zaprzestał świadek informowania Intendantury, ponieważ ceny podane jednego dnia, były już nazajutrz zupełnie nieaktualne.

———ox xo———

Dwa wypadki przejechania.

Lwów, 16 kwietnia.

Ledwo słońce wiosenne przygrzało, ulice zaległy masy dzieci, przedstawiając poważną tamę dla ruchu kołowego.

I tak wczoraj z tego powodu zdarzyły się dwa poważne wypadki przejechania. O g. 14.15, w **ul. Janowskiej,** Zygmunt Wałukiewicz, właściciel sklepu (Akademicka 15), przejechał motocyklem **8-letniego Aleksandra Uczkowskiego,** syna robotnika (Janowska 50). Lekarz pogotowia skonstatował złamanie lewej nogi i załamanie podstawy czaszki. — Chłopca **w stanie groźnym** odwieziono do szpitala.

Drugi wypadek zdarzył się o g. 17-tej **w Rynku,** u wylotu ul. Ruskiej. Z poza kolumny maszerującego wojska wybiegła **10-letnia Natalja Lewkowicz,** córka listonosza (Brajerowska 11) i wpadła pod auto Miejskich zakładów elektrycznych, kierowane przez szofera Józefa **Zamojskiego.** Wskutek upadku dziewczynka złamała lewą nogę. Szofer odwiózł ją na pogotowie, a następnie do szpitala. — Rodzice powinni zabronić dzieciom zabawy na ulicach.

Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce.

Warszawa, w kwietniu.

Zagadnienie mniejszości narodowych, zajęło po wojnie w życiu narodów jedno z naczelnych miejsc. **Polska, posiadająca** z jednej strony w swych granicach **blisko 9 miljonów mniejszości narodowych**, z drugiej — **mając polskie mniejszości w sąsiednich państwach**, oraz liczne wychodźtwo, należy do państw najbardziej zainteresowanych w tej dziedzinie.

Dlatego też **grono osób**, mając na myśli potrzebę należytego oświetlenia i pogłębienia w polskiem społeczeństwie tego zagadnienia, powołało do życia **„Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce“** z siedzibą w Warszawie.

Zadaniem Instytutu jest przedewszystkiem **gromadzenie materiałów**, dotyczących życia kulturalnego, ekonomicznego, religijnego i politycznego mniejszości narodowych **w Polsce**. Jednocześnie Instytut ma na celu zbieranie materjałów, dotyczących warunków życia i sytuacji prawno-państwowej mniejszości narodowych **w innych państwach**, ze specjalnem uwzględnieniem polskich mniejszości.

Pozatem **„Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce“** ma na celu przez publikowanie zgromadzonego materjału, składanie memorjałów do władz państwowych i ustawodawczych, **urządzanie odczytów, wykładów i konferencji przyczyniać się do bliższego poznania się społeczeństwa polskiego z życiem mniejszości narodowych w Polsce**, i w ten sposób współdziałać w wytworzeniu warunków przyjaznego i zgodnego współżycia narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej.

Do zarządu Instytutu zostali wybrani: poseł St. **Thugutt** (prezes zarządu), poseł **L. Chomiński**, prof. M. **Handelsman**, prof. W. **Kamieniecki**, J. **Osmołowski** (skarbnik) i A. **Tarnowski** (sekretarz).

Zarząd ze swej strony powołał na **kierownika Instytutu p. T. Hołówko** i na sekretarza Instytutu p. St. **Paprockiego**.

Adres Instytutu badań spraw narodowościowych: Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 41-71. — Godziny przyjęć codziennie od 6—8 wieczorem z wyjątkiem świąt i niedziel.

Instytut zwraca się niniejszem z uprzejmą i gorącą prośbą do wszystkich organizacji politycznych, społecznych, oświatowo-kulturalnych i ekonomicznych mniejszości narodowych w Polsce, oraz instytucji polskich, zajmujących się sprawami mniejszościowemi lub działających na Kresach Rzeczypospolitej, **o nadsyłanie pod adresem Instytutu wszystkich swoich wydawnictw, sprawozdań, odpisów podań i memorjałów do władz**, oraz wszelkich innych materjałów ilustrujących warunki życia, działalności i dążenia mniejszości narodowych w Polsce.

METODY MUSSOLINIEGO.

Rzym, (Tel. wł.) Włoski minister oświaty usunął ze stanowisk zajmowanych wszystkich nauczycieli szkół średnich, którzy na ostatnim kongresie filozofów i pedagogów w Medjolanie oświadczyli się przeciw polityce faszystów.

——oo——

Wydawnictwo „Ateneum“ przeciw Br. Jasieńskiemu.

Lwów, 16 kwietnia.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Niedawno pojawił się w prasie **list p. Brunona Jasieńskiego**, tłumacza dzieła Ilji Erenburga: Życie i śmierć Mikołaja Kurbowa, które ukazało się nakładem „Ateneum“.

P. Jasieński wypiera się jakoby był tłumaczem tego dzieła, opierając dziwne to twierdzenie na następujących argumentach: Wydawnictwo nie dało mu korekty do przejrzenia, nie zaczekało na zmiany, które miał w porozumieniu z autorem przeprowadzić, nie dało przypisków tłumacza, natomiast wydało „niechlujnie“ (jak raczył wyrazić się p. Bruno Jasieński) z błędami.

W rzeczywistości **przedstawia się sprawa zgoła odmiennie. P. Jasieński wyjeżdżając z Polski, zobowiązał się dostarczyć rękopisu**, w którym nie trzebaby już poczynić żadnych zmian, rękopisu ostatecznie i **definitywnie dojrzałego do druku**. Istotnie p. Jasieński wręczył wydawnictwu taki rękopis i wedle niego dokonano druku Kurbowa. Jeżeli w nim niema przypisków, ani zmian dokonanych w porozumieniu z Erenburgiem, to nie jest to winą wydawnictwa.

Nie zaprzeczamy, że w „Kurbowie“ są pewne błędy drukarskie, nie liczniejsze napewno niż w wydawnictwach innych firm nakładowych.

Jednakowoż **na czem polegają owe błędy?** Są to omyłki zecerskie błędy ortograficzne, mało znaczące Zapewne p. Jasieński czytał **recenzje**, które zarzucają przekładowi już nie błędy stylistyczne, **ale wprost nieznajomość ducha języka polskiego**. Nie wchodząc, czy pp. recenzenci mieli słuszność, przypominamy, że błędów takich i usterek nie mógł zrobić.. zecer. Czy p. Jasieński przetłumaczywszy całe dzieło w ten sposób, mógł drogą poprawek i przypisków zbliżyć je do niepokalanej polszczyzny — zostawiamy osądowi wszystkich ludzi logicznie myślących.

Z zarzutem „niechlujności“ nie polemizujemy. Wydawnictwo „Ateneum“ ma za **sobą plon wydawniczy** należycie odpierający zarzut niechlujstwa.

Okruchy.

PO „ROZBIÓRCE“ SOBORU.

(Korespondencja Związku spółdzielni budowlanych z magistratem. Na nutę: „Czy pani mieszka sama...“).

Związek:

Ładnieśmy się sprawili,
(nie znosim drwin),
to po nas w jednej chwili
poznacie z **min**.

Uwierzcie nam bez sporu,
żeśmy zrobili ład,
na placu więc soboru
już z **min** nie został ślad.

* * *

Magistrat: Że pewne macie **miny**,
to przyznam wam,
groźniejsze wśród ruiny
są **miny** tam.

Że **ład** jest, pisząc śmiele
zbyt skromnym jest z was ktoś,
ład...unków jest tam wiele,
więc **ład**... i jeszcze coś.

A jednak są przyczyny,
żem nie jest rad:
Nierówne **minom-miny**,
ładunkom ład.

Na opak więc wypadnie
pozatem zgodny sąd:
Ład nie jest, nie jest **ładnie**,
nieład, w tem wasz błąd.

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 17 4 1926.

SALON LWOWSKI

(Wywiad z Prezesem Tow. Przyj. Sztuk Pięknych).

„Wojna i ciężkie czasy powojenne wpłynęły fatalnie na ruch artystyczny we Lwowie, w którym tętniło niegdyś dość bujne życie na tem polu i zapowiadało się, iż z czasem, pomimo konkurencji „Aten polskich“, Krakowa, jeszcze się wzmoże. Zawierucha światowa wypędziła znaczna liczbę wybitnych malarzy, zainteresowanie plastyką naszą zmalało, Tow. Przyj. Sztuk Pięknych traciło coraz więcej członków, wystawy świeciły pustkami. Bo też nasi artyści nie przysyłali tu swych dzieł, wiedząc iż ruch sprzedażny jest znikomy.

Pamiętam, w czasie urlopu z frontu bawiłem kilka dni we Lwowie i zajrzałem do Towarzystwa w którem niegdyś pracowałem: na wystawie nikogo, w salach prawie pustki na ścianach, wytrwała i zawsze na stanowisku panna Nitusia z rozpaczą oświadczyła, iż przyjdzie chyba zamknąć lokal, bo nic się w nim nie dzieje. Smutno było istotnie i beznadziejnie.

W takich to warunkach znalazł się człowiek odważny, pełny inicjatywy, rozumiejący dobrze czem jest sztuka właśnie tu, na kresach i objął prezesurę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Był nim i jest znakomity uczony, prof. archeologji naszego Uniwersytetu **Dr. Edmund Bulanda**.

Jak to tam wszystko się stało, w jaki sposób „odczarował“ te pustki nowy prezes, skąd wziął na to środki, jak zdołał wybrnąć z tej, zdawało się, beznadziejnej sytuacji, nie wiem, bo przez dwa prawie lata musiałem po szpitalach leczyć nadwyrężone cokolwiek przez bolszewików członki. Kiedy zaś po tym czasie przyszedłem do Tow. zastałem takie zmiany, iż znowu uwierzyłem w żywotność i przyszłość tej instytucji. Od tej chwili ciągle jesteśmy świadkami rozwoju Towarzystwa, ludzie nauczyli się na nowo chodzić na wystawy i kupować (tak jest!) dzieła sztuki, mamy ekspozycje coraz ciekawsze, coraz piękniejsze.

Dawno już chciałem o wszystko rozpytać prezesa Bulandę, cóż kiedy ten arcyskromny, cichy, pracownik, dowiedziawszy się, że go chcę „interwiewować“ tak się przeraził, że stale mnie unikał.

— To nie ja, to cała dyrekcja pracowała — mówił — każdy da panu wskazówki. W każdym razie dziękuję Redakcji, iż nas popiera i rozumie.

Podstępnie jednak wciągnąłem go zeszłej niedzieli do kancelarji i nie przerażając go notesem i ołówkiem dziennikarskim, jednak „zrobiłem interwiew“. Dowiaduję się, iż prezesurę objął w roku 1920. Miał tylko... zdewastowany lokal i długi! Rozpoczęła się praca w najgorszych warunkach, twarde borykanie się z losem. Trzeba było spłacać długi, dawać odszkodowanie za dzieła zaginione w czasie wojny, gromadzić artystów, jednać członków i przyjaciół, remontować cały lokal.

— Był czas — mówi — prezes — że zdawało się, iż nie damy rady. Katastrofę zażegnała ofiarność członków dyrekcji, którzy dobrowolnie złożyli pewną kwotę — artyści zaś zadowolili się małym procentem od sprzedanych dzieł.

— Ale dziś Tow. ma już ugruntowany byt?

— Prawie. Mamy prawie 100 stałych członków... Co? Redaktor mówi, iż skandalicznie mało? Pewnie, ale będzie ich więcej, zmieniliśmy statut, tego roku poraz pierwszy od wojny będziemy mieli losowanie dzieł sztuki, potem wydawać będziemy członkom bezpłatne premie.

— Jaka frekwencja jest na wystawach?

— Średnia, przychodzą prawie zawsze ci sami ludzie i to jednak, wierzę, zmieni się na lepsze. Gdybyśmy mieli własny lokal...

— Pałac sztuki w mieście?

— I o tem myślimy. Na razie urządzamy co roku dwie większe wystawy na Placu powystawowym i wtedy własnym kosztem remontujemy tzw. Pałac Sztuki.

— A czy kto domaga finansowo Towarzystwu?

— Nikt!

— A miasto?

— Może kiedyś... na razie nie. Na budowę własnego domu mamy 30.000 cegieł. Jeśli dostaniemy stosowny grunt, może przecież sprawa ta się ruszy. Lwów musi mieć odpowiednie miejsce na pokazy polskiej twórczości plastycznej. Co rok płacimy czynsz Targom wschodnim 1000 zł., więc może te pieniądze.. Widzę, że jednak pan coś notuje. W takim razie proszę podkreślić, iż dzielnie dopomaga mi Administracja nasza złożona z 5 (tylko) ludzi i zawsze ofiarna Dyrekcja.

Znana artystka Albinowska, która właśnie weszła dorzuca:

— Z radością stwierdzam po powrocie z Krakowa i Warszawy, iż nasze Tow. załatwia wszystkie sprawy artystów wzorowo i z całą życzliwością. To, jak wogóle renesans Tow. to zasługa nieocenionego prezesa, który zawsze jest z nami nawet sam co niedzieli sprawdza rachunki „sam...

— Ależ to nie należy do rzeczy — przerywa prof. Bulanda. Pytał Redaktor co jest w tej drugiej sali: czytelnia dla artystów. Staramy się o dzienniki, tygodniki i miesięczniki na które dziś artysta pozwalić sobie nie może.

— A jakie będą wystawy najbliższe?

— Z większych doroczny Salon i wystawa jubileuszowa Malczewskiego. Urządzimy również kilka specjalnych ekspozycji. Ale o tem trudno jeszcze mówić.

Wogóle od chwili kiedy coś notuję prezes ogląda się na drzwi, za któremi wreszcie pod jakimś pretekstem znika.

Ten nieoceniony odnowiciel naszego Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych, który tyle już zrobił, niejedną nam jeszcze zgotuje niespodziankę. Sztuka polska we Lwowie będzie mu kiedyś wiele zawdzięczała. Jak mu nie podać ręki w tej pracy kulturalnej, jak nie pomódz? Tej pomocy poskąpić nie powinny nasze odpowiedzialne czynniki i publiczność lwowska, ta biedna dziś wprawdzie, ale sztukę miłująca.

Artur Schroeder.

Nowe wydawnictwa kartograficzne.

POLITYCZNA MAPA POLSKI.

Lwów, 16 kwietnia.

Mapa Polski w szkole polskiej dziwne zaiste przechodziła koleje. W okresie niewoli nie było niemal dla niej w szkole miejsca. Jakiejże bowiem Polski obraz dać miała i mogła ówczesna szkoła? Obraz Polski współczesnej — nie. Wszak był to **obraz państw zaborczych i** ostatecznego etapu rozbioru Polski... obraz, przeciw któremu w duszy polskiej rodził się bunt i krzyk protestu.

A więc obraz Polski historycznej tak **to był jedyny obraz, dla którego w szkole współczesnej, były otwarte bramy....** Bramy czy furtki Tak — furtki, a może nawet tylko... kominy. Mogliby o tem dziwne i nieprawdopodobne historje opowiadać nauczyciele owych czasów z pod wszystkich trzech zaborów nie wyłączając nawet tego, w którym szkoła była poruczona pieczy polskiej, a raczej „Krajowej“ Radzie szkolnej.

Imiona Majerskiego, Nałkowskiego, Romera, Sosnowskiego są związane z tą fazą walki w obronie terytorjalnej idei Ojczyzny w umysłowości narodu polskiego.

Nauka polska, czująca i myśląca kategorjami polskiemi nie rychło mogła się zdobyć na obraz polityczny odrodzonej Polski współczesnej.

Te wszystkie walki zewnętrzne nad których wynikiem zawisły jeszcze pytajniki, te tarcia wewnętrzne, któremi się nie było co chlubić, pol**ska kartografja kryła skutecznie** w **obrazie Polski fizycznej.**

W tej chwili **wydały zakłady graficzne „Książnicy-Atlas“ ścienną mapę polityczną Polski,** która rozesłana do wszystkich światowych zakładów kartograficznych i wszystkich polskich placówek zagranicznych **położy nareszcie kres fałszywym pojęciom geograficzno-politycznym,** które tak strasznie z niewątpliwą szkodą państwa, o Polsce rozpowszechnione zostały.

Mapa polityczna, o której mowa jest **opracowana przez Romera i Wąsowicza.**

Pod względem formatu 2 arkusze, rozmiaru 130 x 105 i podziałki 1:850.000 jest **ona zupełnie identyczną z dobrze już znaną** i rozpowszechnioną fizyczną **mapą Polski Romera i Szumańskiego.**

Na pierwszy plan **wybija** się **obszar państwowy Polski, barwny cały,** w przeciwstawieniu do państw sąsiednich odgraniczonych tylko barwnemi obwódkami. W obrębie Polski **poszczególne województwa są wyodrębnione barwami przejrzystemi** a obwiedzione obwódkami ciemnemi w barwie danego województwa. Takiemi też, ale cieńszemi obwódkami są w obrębie każdego województwa **wyróżnione poszczególne powiaty.**

Starannie dobrana topografja i kompletna sieć kolejowa dopełniają treści mapy, a dobrze obmyślane i łatwo wyróżniające się znaki, wskazują siedziby województw i powiatów dyrekcj kolejowych i pocztowych, Komend korpusów, siedzib biskupów wszelkich wyznań, wreszcie nietylko wyższych uczelni, ale też i szkół średnich. Osobne znaki wskazują letniska i zdrojowiska, a daty ze skrzyżowanemi mieczami ważniejsze pola bitew z wyłączeniem wojny światowej.

———xo ox———

Kurjer filmowy.

NIEWOLNICY MIŁOŚCI.
(Kino „Kopernik“).

Film wytwórni monachijskiej, jest całkiem udanym dramatem salonowym, zwłaszcza, że ma gwiazdę **Ellen Kürti,** której uroda predystynowaną jest do roli cyganki. Świetny **Steinrück,** którego dotychczas podziwialiśmy przeważnie w obrazach historyczno - kostiumowych, stworzył w tym wypadku typ lubieżnego satyra wiejskiego, który uważa się niepodzielnym panem życia i śmierci swych włościan.

Uzupełnia tę parę aktorów dawno niewidziany **Kaiser Titz,** w roli zakochanego Jonatana.

Reżyser nadużył dobrej woli piesków, markujących wilki, każąc im, aż dwa razy napastować bohaterów (w 3-cim i 8-mym akcie) co osłabia efekt dramatycznej akcji.

Kopja czysta. Nadprogram komedja amerykańska w 3 aktach.

DLA MIŁOŚCI... KOKOTĄ.
(Kino „Marysieńka“).

Jeden z wielu amerykańskich filmów, gdzie jest rewolwer i krew, niewinnie posądzony, perspektywa elektrycznego krzesełka o sile 5.000 wolt, i ponure więzienie Sing-Sing z potrójnemi kratami i wiele jeszcze innych akcesorji — mających za zadanie — trzymać uwagę widza w naprężeniu.

Najgłówniejszym jednak walorem obrazu jest że tytułową rolę gra **Betty Compson,** której scenarjusz kazał z miłości do męża — zostać kokotą.

Poświęcenie to okupuje — rzecz prosta — ocaleniem męża, wyrywając go w ostatniej chwili z złowrogich objęć elektrycznego krzesła.

AŻ DO SKUTKU.
(Kino „Chimera“).

Poplątana komedja amerykańska z następca Maxa Lindera — **Griffith'em** w głównej roli.

Posmak kryminalnego dramatu zręcznie wpleciony w tok zajmującej akcji, utrzymanej pozatem w tonie salonowym. Griffith wywiązuje się z umiarem ze swej roli, a w wielu momentach przypomina zmarłego komika francuskiego.

Podobieństwo potęguje identyczny strój t. j. przysłowiowy żakiet i cylinder.

Sekunduje mu przemiła **Renée Sabatini,** w roli wytwornej apaszki.

Kopja czysta. Rodzajowe zdjęcia spelunek chińskich Nowego Jorku.

UTRZYMANIE SĄDU POWIATOWEGO W RADYMNIE.

(Od naszego korespondenta).

Radymno, w kwietniu.

Grożąca nam, z powodu zamierzonego zwinięcia tut. sądu powiatowego, — klęska została, dzięki energicznej interwencji posła dra Gruszki, szczęśliwie zażegnaną. — Sąd został utrzymany, zarazem zaś nastąpiło uspokojenie opinji publicznej. która instytucję sądową kierowaną przez p. naczelnika, s. s. Kwiatkowskiego, urzędnika o wybitnych kwalifikacjach zawodowych i osobistych, otacza niezwykłym szacunkiem.

Z przeszłości Violetty Gibson.

Lwów, 16. kwietnia.

Autorka zamachu na Mussoliniego jest starą panną, która od czasu tajemniczej śmierci swego brata Karola wpadła w stan hyperestezji, **chorobliwego przeczulenia.**

Od tego czasu nie może nigdzie znaleść miejsca na ziemi. Swego czasu rzuciła się **ze sztyletem** w ręku **na swoją przyjaciółkę,** za to, że ją chciała uchronić przed nadjeżdżającym automobilem. Rodzina **zamyka ją w sanatorjum,** ale to nie pomaga, gdyż w Roku Świętym Violetta wyjeżdża do Rzymu **i szuka schronienia w klasztorze** francuskich zakonnic.

Tu **postanawia umrzeć,** „ad maiorem Dei gloriam“, ale **kula rewolwerowa wymierzona w serce, zahacza o twarde żebro starej panny,** i wyjazd na tamten świat doznał spóźnienia.

Po co poszła na Kapitol i dla**czego strzelała do Mussoliniego,** sa**ma nie wie,** gdyż więcej ją interesuje religja niż polityka. Rozbita dusza nie pozwala jej usiedzieć na miejscu i korzystać z życia. **Gruba książka czekowa** i otwarty kredyt w bankach nie mają dla niej żadnej wartości.

Jej brat starszy Willam jest również ekscentrykiem. Przeszedł na katolicyzm, zrobił się gwałtownym Irlandczykiem, paradował po ulicach Londynu **w ludowym irlandzkim stroju,** wyuczył się gallickiego języka i w tym języku wygłasza **odczyty,** których **nikt nie słucha.** Obecnie zrażony do świata siedzi w swoich dobrach.

Dziś oboje rodzeństwo z powodu nadwerężonego nosa Mussoliniego, **są sławni** i cały świat interesuje się nimi.

———ox ox———

Kurjer literacki.

„Na szczyt świata!“ pióra inżyniera E. Libańskiego. Jest to kolejny tomik „Roju“ obrazujący dzieje wszystkich trzech wypraw na Ewerest. Barwny świat lamów i wierzeń, fauny i flory tybetańskiej, a przedewszystkiem — obraz zajadłych technicznych przygotowań, ataki decydujące na „szczyt turkusowy“ i śmierci straszliwe w objęciach lawin i zadymek — oto opowieść inżyniera Libańskiego, przetkana ośmiu doskonałemi ilustracjami Trautmana i poprzedzona sonetem Bogusławskiego. Cena 30 groszy.

Rozwaga, organ Rady nacz. Związku Akad. Młodzieży Zjednoczeniowej zawiera w numerze kwietniowym artykuły: Wrażenia z audjencji u Marsz. Piłsudskiego, O obecnych stosunkach w Kole żyd., O akcji ratunkowej dla żydów, art. Blok „żyd. jedności narodowej“ (przeciw sjonistom i bundowcom), dział fejletonowy oraz obszerną część akadem. Cena 30 gr. Adres Admin.: Warszawa Przechodnia 1/3. m. 4.

Jubileusz 65-lecia pracy literackiej i naukowej, obchodził ostatnio A. Kraushar.

J. Kasprowicz i W. Sieroszewski otrzymali zaproszenie na honorowych członków londyńskiego P. E. N. Club'u.

Konkurs na morską nowelę przyznał I. nagrodę (zł. 500) S. Sawiskiemu za „Opowieść o bosmanie niemrawym“, II. (zł. 300) p. M. Kuncewiczowej za nowelę „Polska w Fischmarku“, III. (zł. 200) nieznanemu autorowi za „Pamiętniki oficera“.

Nowa francuska nagroda literacka im. Suilly Prudhomme'a, ufundowana przez spadkobierców poety, rozdawana będzie co dwa lata 30-letniemu poecie, nie posiadającemu środków na ogłoszenie drukiem swego tomiku.

Reymont - Skandynawczykiem. „Les Nouv. Litter.“ zarejestrowały ukazanie się francuskiego przekładu III. t. Reymontowskich „Chłopów“ („Wiosna“) w dziale literatur skandynawskich!

———ox xo———

Ze świata.

+ **Wieża Mussoliniego,** znacznie wyższa od wieży Eiffla zbudowaną zostanie w Rzymie na pamiątkę Włochów poległych w ostatniej wojnie.

+ **Jak Praga buduje.** Budowę 148 **domów** familijnych uchwaliła gmina m. Pragi, a to kosztem 4 miljonów koron czeskich.

+ **Jak żył dwór carski 300 gorsetów i kilka tysięcy par bucików,** które nosiły onego czasu **carowe, carówny i damy dworu,** wystawiły na licytację władze sowieckie, które w dalszym ciągu likwidują ruchomości po rodzinie carskiej.

+ **Spekulacja walutowa w Rosji.** W Moskwie aresztowano onegdajszej nocy 58 osób, podejrzanych o spekulację walutową. Odstawiono ich do więzienia, skąd mają być wysłani na Sybir.

+ **Samobójstwo komendanta obozu koncentracyjnego.** W Archangielsku odebrał sobie życie, **znany ze swego okrucieństwa** działacz sowiecki, komendant obozu koncentracyjnego na wyspach Sołowieckich, **Sołow.**

+ **Dzwonnica w Tuluzie** zawaliła się. Pochodziła ona z 15 wieku i miała wysokości **83 metrów.** Zawalenie się dzwonnicy spowodowało zniszczenie 3 domów. **2 osoby poniosły śmierć,** a 5 jest ciężko rannych. Szkody bardzo duże.

Mimochodem.

„Infamja“.

Lwów, 16 kwietnia.

W wczorajszem „Słowie Polskiem“ — co prawda w rubryce „Nadesłane“, dołączonej do „Spraw akademickich“ **czytamy dosłownie:**

„Korporacja „Leopolia“ komunikuje tą drogą do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia 3 marca 1926 po przeprowadzeniu nowych dochodzeń **zdjęta została z kol. Jerzego Żurowskiego b. członka Leopolia infamja,** orzeczona dnia maja **1923.** Równocześnie zawiadamia się o tem wszystkie stowarzyszenia akademickie“.

Tak oto bawią się dziś pewne koła naszej młodzieży. Strach pomyśleć! Nakładają i zdejmują z kolegów „infamję“ — jak klątwę!

Ciekawe, **co to za zmaza, która po 3 latach znika bez śladu** i w jakich okresach dają się niespostrzeżenie zmyć różne plamy na honorze?

Możeby ogłosić przepis?

Słowa bez czynów.

Nowa serja narad w sprawie obcięcia budżetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia.

Dziś odbyła się w prezydjum Rady Ministrów **narada czterech ministrów**, a to min. **Raczkiewicza** jako zastępcy premjera, min. **Zdziechowskiego**, min. **Chądzyńskiego** i min. gen. **Żeligowskiego**, na której rozpatrywano sprawę **zrównoważenia budżetu** ministerstwa **kolei** i min. spraw wojskowych.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że poseł **Głąbiński** jako generalny referent budżetu odbył dziś szereg konferencji z przedstawicielami stronnictw koalicyjnych w sprawie zredukowania budżetu. Słychać, że na projekt redukcji budżetu godzą się **zasadniczo wszystkie stronnictwa** włącznie z N. P. R.

Wyjątek stanowi **P. P. S.**, której przedstawiciele oświadczyli, że **przed 20 b. m.**, t. j. przed ostateczną decyzją C. K. W., **nie mogą dać stanowczej odpowiedzi.**

W dniu dzisiejszym min. **Zdziechowski** odwiedzi marszałka **Rataja** i przedstawi mu projekt zrównoważenia budżetu.

———xo ox———

Tajne rokowania niemiecko-sowieckie

o rozszerzenie układu w Rapallo.

Londyn, 15. 4. (PAT). Prasa wczorajsza podaje dane, zaczerpnięte ze źródeł urzędowych niemieckich, o przebiegu rokowań niemiecko - sowieckich w sprawie konwencji. Konwencja ta, która **nie została jeszcze podpisana**, jak można sądzić, nie spowoduje zmiany w dotychczasowych stosunkach pomiędzy obu układającemi się stronami a innemi państwami. Źródła urzędowe niemieckie wyjaśniają, że nowa konwencja nie będzie stała w sprzeczności ze statutem **Ligi Narodów**, ani z układami w Locarno.

OPINJA PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 15. 4. (PAT.) Omawiając rokowania niemiecko - rosyjskie mające na celu zawarcie nowego uzupełniającego układu do traktatu w Rapallo „**Le Journal**" pisze, iże tego rodzaju fakt byłby trudny do pogodzenia z dziełem Locarna.

„**Echo de Paris**" domaga się w związku z tą sprawą szybkiego podpisania traktatów przygotowywanych z Białogrodem i Bukaresztem.

„**Petit Parisienne**" sądzi, że celem Cziczerina jest skompromitowanie Wilhelmstrasse celem zaś Rzeszy jest wywarcie nacisku na Londyn w chwili, kiedy mają nastąpić rokowania dotyczące zmiany w organizacji Rady Ligi Narodów.

———xo ox———

Minister, który rozbił dwa gabinety.

B. radykał, bolszewik, rojalista Radicz.

Białogród, 15. 4. (PAT). Wczorajsze oświadczenie min. **Radicza** wywołało nowe komplikacje w łonie rządu. Dziś podsekretarz stanu nie, poseł radykalny Kujundżicz, wręczył prezesowi rady ministrów **dymisję**, uzasadniając ją tem, że **uważa współpracę z Radiczem za niemożliwą**, a nawet w interesie kraju za szkodliwą. Jak słychać, również min. opieki społecznej **Szymanowicz** i min. sprawiedliwości **Jurinczicz** — **podali się do dymisji.** Prezes rady ministrów Uzunowicz wystosował wczoraj do Radicza ultimatum, domagające się ustąpienia z rządu, oświadczając, że w przeciwnym razie premjer zaproponuje **dymisję całego gabinetu**. Na ultimatum Radicz nie dał odpowiedzi.

REKONSTRUKCJA GABINETU S. H. S.

Białogród, 15. 4. (PAT). Dziś w południe król **podpisał dymisje gabinetu Uzunowicza**, akceptując równocześnie jego rekonstrukcję. Stefan Radicz opuszcza gabinet, zaś teka oświaty, którą on piastował, przechodzi na Tryfunowicza, który też będzie ministrem wyznań religijnych ad interim. Wychodzą z gabinetu również Paweł Radicz i Krajac. Na dzisiejszem posiedzeniu klubu Radicza doszło do gwałtownych scen.

———ox xo———

B. min. Linde i tow. przed sądem.

Oskarżeni muszą być surowo ukarani.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia.

Dziś w procesie Lindego i tow. przemawiał prokurator **Rudnicki**, — domagając się **ostrego wymiaru kary** i wykazując winę wszystkich oskarżonych.

Audjencja u min. Osieckiego.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 15 kwietnia.

Min. przemysłu i handlu, p. Osiecki, przyjął dziś **wojewodę lwowskiego**, p. Garapicha, a następnie delegację trzech przemysłowców, pp.: Iwanowskiego, Słabowicza i Wierzejskiego, w sprawie stosunków handlowych z Turcją, dalej p. **Turskiego** ze Lwowa, oraz **p. Kączkowskiego** w sprawie wystawy spożywczo - rolniczej oraz p. **Bączkowskiego**, dyr. Sowpoltorgu, w sprawie stosunków handlowych polsko - sowieckich.

———oo———

GDY NASZ PARLAMENT „ŚWIĘTUJE"...

Londyn, 15. 4. (PAT.) Izba Gmin po nocnem posiedzeniu, które zakończyło się dzisiaj o godzinie 9 rano zarządziła przerwę do popołudnia. Przypuszczają, że Izba Gmin i dziś będzie obradować **przez całą noc.**

———oo———

NAD CZEM SIĘ GŁOWIĄ NASI MONARCHIŚCI.

Londyn, 15. 4. (AW). „Daily News" w telegramie z Warszawy donosi, że monarchiści polscy zdecydowani są postawić kandydaturę **ks. Yorku** na tron polski.

———oo———

Premjer Skrzyński u kanclerza i prezydenta republiki.

Wiedeń, 15. 4. (PAT.) Dziś w południe premjer Skrzyński złożył wizytę kanclerzowi **Ramekowi**. Przy tej sposobności została wręczona kanclerzowi odznaka Wielkiego krzyża orderu **Polonia Restituta**. — Popołudniu prezydent republiki austrjackiej **Hainisch** przyjął premjera Skrzyńskiego. Prezydent Hainisch odbył dłuższą rozmowę z premierem Skrzyńskim. Podczas rozmowy tej prezydent informował się o stanie zdrowia prezydenta Wojciechowskiego oraz wręczył premjerowi Skrzyńskiemu odznakę **wielkiego złotego orderu na wstędze.** Wieczorem odbył się u kanclerza dra Rameka obiad.

———xo ox———

Nota rządu niemieckiego do Ligi Narod.

Berlin, 15. 4. (PAT). Wręczona w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów odpowiedź niemiecka na zaproszenie do wzięcia udziału w komisji, mającej rozpatrzeć kwestję reorganizacji Rady Ligi Narodów, zaznacza, iż **rząd Rzeszy zgadza się wysłać swego delegata** do komisji. Z uwagi jednak na to, że Rzesza nie jest członkiem Ligi Narodów, przedstawiciel Niemiec — głosi nota — znajdzie się w szczególnem położeniu, z którem należy się liczyć. Wreszcie odpowiedź stwierdza, że udział Niemiec nie przesądza w niczem swobody działania rządu niemieckiego w sprawie wejścia do Ligi Narodów.

MEMORJAŁ RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 15. 4. (PAT.) W dniu 15 b. m. poseł Rzplitej polskiej w Berlinie **Olszowski** wręczył urzędowi dla spraw zagran. obszerne aide memoir rządu polskiego w sprawie rokowań likwidacyjnych. Rząd polski ożywiony chęcią dojścia do porozumienia oświadcza, że **gotów jest w dalszym ciągu do rokowań** i do natychmiastowego zrealizowania umowy jaka na tej podstawie byłaby zawarta.

———oo———

CZY TERAZ ZAKAZ PRZYWOZU BYDŁA BĘDZIE ZNIESIONY?

Praga, 15. 4. (PAT.) „Venkov" donosi, że stała komisja handlowa czechosłowackiej partji agrarnej postanowiła wczoraj w wyniku szczegółowych obrad nalegać na **całkowite utrzymanie zakazu przywozu bydła z Polski** ze względu na to, że partja agrarna ma się sprzeciwić cofnięciu tego zakazu.

———oo———

LOT AMUNDSENA DO BIEGUNA.

Sztokholm, 15. 4. (PAT.) Sterowiec „Norge" komunikuje się od godziny 5.40 z radiostacją w Vaihelm. Sterowiec donosi, że z powodu gęstej mgły nie może stwierdzić obecnego swego położenia, przypuszcza jednak, że utrzymuje prawidłowy kierunek.

Sztokholm, 15. 4. (PAT.) Od godziny 8 rano oczekiwała ludność bez skutecznie na przybycie sterowca „Norge" który o godz. 1 odleciał z Oslo. Stracił on prawdopodobnie **orjentację i przeleciał obok Sztokholmu.**

Helsingfors, 15. 4. (PAT.) Statek powietrzny „Norge" **wylądował** o godz. 19.20 w Gatczynie **pod Leningradem.**

———oo———

Tak rząd francuski walczy w obronie franka.

Paryż, 15. 4. (PAT.) Jak podaje „Le Journal" minister sprawiedliwości zwróci się wkrótce do prokuratorów generalnych **o ściganie wszystkich spekulantów działających na szkodę franka.** Zarządzenie to dotyczyć będzie również dzienników ogłaszających artykuły, które mogą narazić na szwank kredyt państwa.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

† Marcin Grabikowski.

Burgrabia zamku w Podhorcach.

Lwów, 16 kwietnia.

Z końcem marca zmarł w Podhorcach długoletni burgrabia wspaniałego zamku Sobieskich i człowiek ogromnie **zasłużony** około utrzymania tych **bezcennych dóbr kulturalnych — Marcin Grabikowski.**

Przeszedł on ciężkie czasy, wytrwawszy na straży zamku — jako prawdziwy kresowy kasztelan — **najcięższe chwile różnych inwazji i uchroniwszy bezcennej wartości zamek** od zaborczości okupantów.

Po wojnie, doprowadził zamek, park i kościół do przedwojennego wyglądu i dążył do przywrócenia dawnej świetności.

Pozostawił w rękopisie „kronikę wojenną" zamku, którą zapewne obecni właściciele zamku pp. Sanguszkowie wydadzą drukiem.

Cześć pamięci zacnego obywatela!

———oo———

WYLEW RZEKI W MIŃSKU.

Stołpce, 15. 4. (AW). Z Mińska donoszą, że wylała tam rzeka Świsłocz, która **zatopiła 10 nadbrzeżnych ulic** miasta. Istnieje niebezpieczeństwo zalania stacji wodociągowo-elektrycznej.

———oo———

Wiadomości telegraficzne.

= **Krassin poddał się operacji** transfuzji krwi.

= **Abd el Krim wydał rozkaz** wstrzymania kroków wojennych.

= **Turniej szachowy o mistrzostwo Polski** w Warszawie, dzień trzeci: Kohn wygrał z Lubińskim, Lewski z Wołowiczem, Kremer z Friedmanem, Tejnos z Kopczyńskim Kolski remis z Makarczykiem, Blass remis z Kleczyńskim. W starcie oddalono: Pilz. Kokawski, Przepiórka, Friedman, Appel—Rogodzyński.

KRONIKA.

KWIECIEŃ
16
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Lamberta i Kal. gr.-kat. Nykity.

Jutro: rzym.-kat. Rudolfa gr.-kat. Josyfa pr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 16 b. m. „Cyganerja“. Gość. występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

Sobota 17 bm. o 3 pop. „Wieczór Trzech Króli“ Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Gośc. występ. Ludwika Solskiego.

Sobota 17 bm. o 7·30 „Car Paweł I.“. Gośc. występ Ludwika Solskiego.

Niedziela 18 bm. o 3 popoł. „Serce Matki“ albo „Przygody Tomcia Palucha“. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 18 bm. o 7·30 wiecz. „Madame Butterfly“. Gość. występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 16 bm. „Odrodzenie“.

Sobota 17 bm. o 3·30 popoł. „Czarne Róże“. Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota 17 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow“.

Niedziela 18 bm o 3·30 popoł. „Marjetta“. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 18 bm. o 7·30 wiecz. „Odrodzenie“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7·30 „Polityka i miłość“ (gość. występ Ordon-Sosnowskiej i Solskiego. Przedostatnie przedstawienie. Ceny zniżone.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Palace: „Grunt — nie przejmować się“ — farsa w 8 aktach. „Niedzielny Rybak“, kom. w 2 akt.

Apollo: „Pan dyktator, to ja“ — dramat i „Psia dola“ komedja.

Chimera: „Aż do skutku“, komedja w 10 aktach.

Fatamorgana: „Kwieciarka“, dramat w 8 aktach.

Grażyna: „Odwieczny płomień miłości“, dramat w 10 aktach.

Kopernik: „Niewolnicy miłości“, dramat w 8 aktach, komedja w 2 akt.

Marysienka: „Dla miłości... kokotą!“ salonowo-sensacyjny dramat w 10 akt.

Nowości: „Express miłości“, komedja w 8 aktach.

Lew: „Książe krwi“. dram. 10 akt.

Uciecha: „Żelazny człowiek“, 12 akt.

Wanda: „Żelazny człowiek“, 12 akt.

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). A. Karpiński z Krakowa, E. Erb. S. Pieniążek M. Wodzicka (szklce z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

Wieczór muzyczny klasy prof. Łabuńskiego (Szkoła muzyczna S. Kasparek) odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 7·30 Sala Ogniska Oficerskiego Fredry 1. 1670

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś operę Pucciniego: „Cyganerja“ z gościnnym udziałem p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej Dzisiejszy wieczór z pewnością zgromadzi w teatrze całą elitę muzyczną Lwowa, pragnącą powitać i usłyszeć wspaniałą artystkę.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś przepiękną, komedję romantyczną „Odrodzenie“.

— **„Wieczór Trzech Króli“**, Wspaniała komedja Wiliama Szekspira, z gościnnym występem mistrza Ludwika Solskiego, w jego niezrównanej kreacji Chudogeby, ukaże się po raz ostatni w Teatrze Wielkim, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w dniu jutrzejszym, o godz. 3-ciej popoł. Ze względu na niezwykły popyt na bilety pożądane jest wcześniejsze nabywanie w kasach Teatru Wielkiego.

— **Premjera w Teatrze Małym.** Dyrekcja. Teatru Małego przygotowuje dla publiczności niezmiernie miłą niespodziankę a mianowicie premjerę świetnej sztuki wiedeńskiego pisarza Schmidta p. t. **„To był tylko sen“**, która w szeregu teatrów była długi czas pierwszorzędną atrakcją sezonową. Występująca na deskach teatru znakomita artystka **Władysława Ordon-Sosnowska** gra główną rolę kobiecą, która odpowiada idealnie wszystkim warunkom jej niepospolitego talentu. Dyr. Czarnowski, reżyserujący sztukę przypomni się ceniącej go publiczności kreacją doskonałą, dającą mu również wiele pola do popisu.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że...

Lwów w ostatnich latach „wyludnił“ się bardzo z malarzy, poetów i literatów. Wielu z nich przeniosło się do Warszawy a i ta resztka, która tu jeszcze mieszka, myśli o wyjeździe.

— — — — — — — — — — —

zarząd każdego wielkiego miasta dba bardzo nie tylko o zewnętrzny wygląd tego miasta, lecz również o to by w tem mieście był ruch umysłowy, literacki, by krzewiły się w nim sztuki piękne, by o tem mieście pisano i ozdabiano je. Sławę miastu robi nie tylko dobra administracja. ale głośno imię jego roznoszą artyści i pisarze. Pomyślmy czem byłby Kraków po wojnie gdyby nie miał doskonałego teatru, pałacu sztuki, świetnych wystaw i artystów, którzy nadają mu odrębny wyraz i wnoszą inicjatywę, oraz ruch w dość senną tamtejszą atmosferę. We Lwowie coraz mniej tego życia artystycznego, które niegdyś biło tu żywem tętnem, a pod tym względem może być jeszcze gorzej jeśli nasi „ludzie pióra, pendzla i dłuta“ dalej będą emigrować. Poprawienie tych stosunków przyniosłaby jakaś inicjatywa magistratu choćby np. ufundowanie dorocznej nagrody za najlepsze dzieło powstałe we Lwowie. Zrobiła to już Warszawa, robi Poznań, więc chyba i Lwów nie zostanie w tyle. Wydatek jest mały a estyma będzie duża. Lwów przecież miał zawsze piękne gesty!

rrr.

—oo—

— **Z „Gwiazdy“.** Wspólne święcone dla członków i ich rodzin odbędzie się w sobotę 17. b. m. w dużej sali Stow. o godz. 19-tej. Zapisy przyjmuje sekretarz Stow. codziennie wieczorem w biurze Stowarzyszenia.

— **Z życia nauczycielskiego.** W czasie feryj wielkanocnych odbył się „Metodyczny kurs śpiewu“ pod kierownictwem prof. W. Adamczaka, który zaznajomił uczestników z metodyczną stroną realizacji obowiązujących programów w szkołach powszechnych i zajął się też organizacją chórów 1, 2, 3 i 4 głosowych.

— **Kurs kroju i szycia damskiego.** Izba handlowa i przemysłowa rozpoczyna 19. kwietnia br. trzymiesięczny kurs kroju i szycia damskiego. Wpisy i bliższe informacje w oddziale techniczno-przemysłowym Izby ul, Bourlarda 5. II. p. od godz 9—2.

— **Staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 6 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, odczyt dra Marjana Koczwary, p. t. „Osobliwości flory polskiej“.

— **Powszechne wykłady weterynaryjno-hodowlane.** Z uznaniem należy powitać myśl Małopolskiego Twa lekarzy weterynaryjnych urządzania powszechnych wykładów z dziedziny nauk weterynaryjnych i hodowlanych w celu popularyzowania tych umiejętności wsród ludności rolniczej.

Wykłady odbywać będą lekarze weterynarji tymczasem w powiatach Małopolski.

— **Koncert symfoniczny orkiestry 19 p. p. „O. L.“ — w Ognisku Oficerów** pod kierownictwem kapelmistrza Adama Osady, odbędzie się w sobotę, dnia 17 kwietnia b. r. o godzinie 8 wieczorem. W programie koncertu odegranie utworów: — Polonez Prasy, Mozarta — Wesele Figara, uwertura, — Suppé — balet z op. „Pensjonat“, Fetrasa Fantazja o Chopinie, Dvożaka — Humoreska, Griega Peer Gynt, suita I., Poranek, Taniec w grocie króla gór. Po koncercie dancing. Obowiązkowy strój wizytowy. Zaproszenia wydaje kancelarja Ogniska Oficerów w godzinach wieczornych.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 6-tej wieczorem w sali giełdy (gmach Izby handlowej i przemysłowej) odbędzie się pogadanka na temat aktualnych zagadnień gospodarczych. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa Ekonomicznego, Politechnicznego, Prawniczego i Związku Adwokatów Polskich.

— **Wojewoda Garapich,** bawiący w Warszawie, omawiał tam z sferami decydującemi **sprawy bezrobocia** w wojew. lwowskiem.

— **Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy** we Lwowie, zwołał walne zgromadzenie delegatów na **16 maja** o godzinie 10. Odbędzie się ono w sali Izby handlowej i przemysłowej. Na porządku dziennym między innemi: Zezwolenie na wydatki z funduszu zapomogowego **dla osób bez posady, żyjących w niedostatku.**

— **Staraniem Koła Studentek Wyższych Uczelni Lwowa** odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. w sali im. Kopernika w nowym gmachu Uniwersytetu J. K. o godz. 7 wieczór, odczyt p. Marji Frenklówny, kierowniczki gimnazjum żeńskiego, p. t. „Po drodze do szczęścia“. Prelegentka poruszy aktualne dzisiaj zagadnienie walki ze zniechęceniem i apartją, jako niszczycielami pogody ducha i radości życia.

— **Państwowa Komisja egzaminacyjna** we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 25 i 26 maja, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Zgłoszenia pisemne z dokładnem wymienieniem przedmiotów egzaminu należy nadsyłać do 15 maja b. r. pod adresem Komisji (Gmach posejmowy).

—oo—

Ze Zjazdu Urzędników Rad powiatowych.

Lwów, 16 kwietnia.

Na zjeździe delegatów Związku Urzędników Rad powiatow. w Małopolsce, powzięto m. i. następujące rezolucje.

Zabrani w dniu 11. kwietnia we Lwowie pracownicy małopolskich Rad powiatowych po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji **stwierdzają jednomyślnie:**

1) że z punktu widzenia Samorządu powiatowego, **projekt** Komisji Trzech **dotyczący reorganizacji Samorządu powiatowego** oznacza już prawie całkowite **podporządkowanie Samorządu pod władzę biurokracji państwowej;**

2) **że projekt ten nie może** być nazwany **projektem oszczędnościowym,** za jaki go chce mieć Komisja Trzech;

3) że **jest zupełnym zaprzeczeniem przewodnich zasad konstytucji o samorządzie terytorjalnym;**

4) że zupełnie bezcelowo bez jakichkolwiek korzyści realnych **może pozbawić tysiące rodzin pracowników samorządowych utrzymania** powodując równocześnie konieczność przyjęcia w miejsce zwolnionych takiej samej a w przyszłości coraz większej ilości funkcjonarjuszów państwowych.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Nagły zgon.** Dnia 15 b. m. zmarł nagle na udar serca Józef Strzelecki, lat 62 (pl. Strzelecki 8).

— **Pożar przy ul. Korzeniowskiego.** Dnia 14 b. m. o g. 13-tej, powstał pożar w mieszkaniu Rózi Albert (ul. Korzeniowskiego 2). Wskutek wadliwej budowy komina zajęła się „pruska ścianka“. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **Usiłowane samobójstwo.** Anna Głuch (ul. Prowiantowa 5) usiłowała popełnić samobójstwo przy pomocy jakiejś nieznanej trucizny. — Wezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala.

— **Kradzieże i włamania.** Komisarjat I P. P. oddał do aresztów policyjnych Eugenję Lys (Kopernika 60) za paserstwo. — Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Ludwika **Leszczyńskiego** (Szeptyckich 1) i skradli 200 zł. w gotówce. — Aleksander Mandelbaum, właściciel fabryki **w Krakowie** (Czarnowiejska 72), doniósł lwowskiej policji, że w czasie jazdy pociągiem osobowym nr. 27, z Krakowa do Lwowa, na przestrzeni **Rzeszów-Lwów,** skradziono mu z wagonu sypialnego garderobę i biżuterję, wartości **1.500 zł.**

• — **Aresztowano:** za awantury i opilstwo 3 osoby; za włóczęgostwo i żebraninę 5 osób; Anastazję Fil, lat 19, za podrzucenie dziecka 3-miesięcznego na Wysokim Zamku.

—oo—

— **VII Posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę, 17 b. m. o godz. 19.30 wieczorem w Gimnazjum I. (ul. Kubali) sala kl. IVa. I. p. Porządek dzienny: Rezultaty walnego zgromadzenia T. N. S. W. Referat kol. dr. Juljusza **Balickiego** z cyklu Redukcje: O instruktorach fachowych.

L. M. 36.930/926.

I.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że w myśl reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z d. 16 stycznia 1926 Nro S. F. 202/926 wydanego zgodnie z reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 7 stycznia 1926 L. D. O. P. — 6917/V — przystępuje Gmina miasta Lwowa z dniem 26. kwietnia 1926 do wypłaty kuponów za II półrocze 1925 od obligacyj Gminy miasta Lwowa z roku 1896, 1900 i 1911, ulegających przerachowaniu po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 Dz. U. Rz. Nr. 115. Wypłata kuponów nastąpi jedynie od obligacyj zarejestrowanych na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20 lipca 1925 Dz. U. Rz. Nr. 75 uznanych przy rejestracji za własność polską, oraz od tych obligacyj uznanych za własność obywateli obcych, które nie podpadają pod postanowienia §. 43 ust. 1 2 i 3 — rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 Dz. U. Rz. Nro 30 ex 1925.

Wartość kuponu w wysokości 4% w stosunku rocznym oblicza się zgodnie z postanowieniem §§ 2 i 3 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 Dz. U. Rz. Nro 115.

W celu podjęcia przypadających do wypłaty kwot za kupony powinny strony zgłaszać się począwszy od 26 kwietnia 1926 w głównej Kasie miejskiej i przedłożyć dotyczące obligacje, wraz z zestawieniem sumy kapitału nominalnej wartości i ilości sztuk obligacyj, o ile przedkłada się ponad 10 sztuk obligacyj.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.

We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1926.

J. NEUMANN m. p.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

W dniu dzisiejszym upływa termin składania zgłoszeń o wyższe przerachowanie obligacji pożyczki państwowej.

MASZYNA PODATKOWA SPRAWNIE IDZIE.

Wpływy z danin i monopolów w marcu rb. dały Skarbowi **102,8 miljonów zł.**, gdy marzec rb. przyniósł 99,5 milj. zł. a więc mniej. Różnica byłaby wielokrotnie większa na korzyść rb., gdyby nie to, że **wpływy z ceł**, wobec znacznie zmniejszonego w rb. importu **zmalały z 24'7** (w marcu rb.) **do 14,9 milj. zł.** (w marcu rb.). **Największy wzrost** w rb., w stosunku do ubiegłego wykazują **wpływy z podatków bezpośrednich i monopolów.** Podatki bezpośrednie dały w marcu rb. 28,1 milj. zł., gdy w marcu rb. 25,4 milj. złotych. Mniejsze wpływy były w. rb. z podatku przemysłowego —9,6 milj. zł. oraz z podatku majątkowego. Znacznie **więcej** niż w r. ub. dały w rb. podatki **gruntowe** — 3 milj. zł. **w marcu** oraz podatek **dochodowy** 6,2 milj. zł. Monopole dały w marcu rb. 39,6 milj. zł. gdy w marcu r. ub. tylko 30,6 milj. zł.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO.

Rozpoczęto w New Jorku i Londynie pertraktacje w sprawie pożyczki w wysokości **15 miljonów dolarów dla 150 cukrowni niemieckich.** Warunki tej pożyczki mają być analogiczne do warunków pożyczki udzielonej niemieckiemu Syndykatowi soli potasowej. Przemysł cukrowniczy uważa warunki te dla siebie za ciężkie, biorąc pod uwagę fakt, że kredyt ten potrzebny mu jest tylko na pewną część roku.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wczoraj (15 b. m.) kupowano chętnie akcje Chodorowskie, wobec większej podaży ceny zniżkowe. — Ponadto popyt za Gafotą, Lokomotywami, Siersza. — W akcjach bankowych ruch słaby. Akcje handlowe i papiery procentowe w zastoju. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.40, 0.41; Browary 9.50; Chodorów 60, 59.75, 59.50, 59.25; Cegielski 4; Oikos 0.60; Parowozy 0.17; P. Nafta 0.15.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna, zwyżkowa. Kurs dolara wahał się między 9.28 a 9.38. Obroty średnie. Usposobienie wyczekujące.

Dolary ameryk. 9.35 — 9.38; dol. kanad. 9.15 — 9.20; kor. czeskie 0.24 — 0.24 i pół; leje 0.04 i jedna czw. — 0.04 i pół; franki franc. 0.28 i pół — 0.29; franki szwajc. 1.65 — 1.75; funty szterl. 43 — 44.

Złoto: 20 kor. 36 — 36.50; 20 frk. 33.50 — 34.00; 20 mrk. 42.20 — 42.70; 10 rubli 46 — 47.

Srebro: kor. austr. 0.72 — 0.76; 5 kor. 3.65 — 3.80; floreny 1.85 — 1.90; ruble 2.85 — 3.00; kopiejki 1.42 — 1.50.

GIEŁDA ZBOZOWA.

W dalszym ciągu poszukiwana wyborowa pszenica oraz znaczny popyt na otręby dla celów eksportowych. Poza giełdą skromne obroty w koniczynie. Tendencja ustalona. Usposobienie nadal spokojne.

Pszenica krajowa biała 42.50 — 44.50; Pszenica krajowa czerwona 45.00 — 47.00; Żyto małopolskie 24.50 — 25.50; Jęczmień małopolski browarniany 23.00 — 24.00; Jęczmień małopolski pastewny 21.00 — 22.00; Owies małopolski 27.00 — 28.00. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

FAŁSZERZE MLEKA PRZED SĄDEM KARNYM.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Przed sądem ławniczym w Wiedniu rozpoczęła się rozprawa przeciw właścicielom i urzędnikom Centralnej mleczarni w Speising **o fałszowanie mleka na wielką skalę.** — Szkodę, wyrządzoną konsumentom, oblicza prokuratorja na przeszło **3 miljardy koron.** Podsądni do zbieranego mleka dodawali **płynny łój** i fałszowane to mleko sprzedawali przez 3 lata jako niezbierane. Na ławie oskarżonych zasiadają pod zarzutem oszustwa: właściciel tej mleczarni, Franciszek Hufnagel, jego szwagier, kierownik mleczarni, urzędnik mleczarni i chemik Józef Lachnit. —

Z kraju.

× **Policja w pociągach.** Z powodu częstych kradzieży i rabunków w pociągach, szczególnie w nocy, zaprowadzono — jak donoszą z Warszawy — **stałe, ruchome patrole policyjne w pociągach dalekobieżnych.** Dwóch policjantów stale eskortuje pociągi **od Warszawy do Rogowa.** Mają oni za zadanie obchodzić wagony, wysiadać na każdej stacji i zwracać uwagę na wsiadających i wysiadających pasażerów. Od czasu wprowadzenia policji w pociągach osobowych, kradzieże i rabunki na tej przestrzeni zupełnie ustały.

× **Sprzeniewierzenie w krakowskiem D. O. K.** W związku z dochodzeniami o sprzeniewierzenie przeciw kapitanowi Remerowi, który dokonał zamachu samobójczego, aresztowano porucznika kasjera D. O. K. Tadeusza **Lejczaka.** Podług pism krakowskich, afera przybiera wielkie rozmiary.

× **Burmistrz złodziejem.** Za nadużycia na kilkadziesiąt tysięcy zł. aresztowano **burmistrza m. Żelechowa,** J. Kaliszka. Jak z Siedlec donoszą, wraz z burmistrzem aresztowano **ławnika Czopka, radnego Chabrowskiego** Ign., **kasjera Chabrowskiego** Stef. i **szofera miejskiego, Głąbickiego.**

Kurjer Radjowy

Pierwszy Radjoklub Lwowski donosi, że po przerwie świątecznej rozpoczęto już pracę i że zbudowany pierwszorzędny radjoodbiornik oddany będzie dla celów audycji publicznych. Jako ciąg dalszy cyklu wykładów odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. wykład WP. **Nowakowskiego** p. t. „Lampy katodowe“, zaś we czwartek 28 bm. referat p. **Koreckiego** as. Szkoły Przemysłowej p. t. „Elektrotechnika prądów stałych łącznie z elektrostatyką“. Oba wykłady o godzinie 19.45. Na dalsze wykłady przewidywane są: p. **Mateusz Eck:** „Wzmacniacze niskiej częstotliwości“; p. **Fiderkiewicz:** „Akumulatory“; p. **Podsoński:** „Prądy zmienne“.

KURJER SPORTOWY.

WRÓCIĆ NA BIEŻNIĘ!

Zwracaliśmy uwagę na **przeładowanie** sezonu lekkoatletycznego **biegami na przełaj.** Odbyło się we Lwowie już kilka biegów, a według programu naszej lekkoatletyce grozi...» jeszcze raz tyle.

Wprawdzie nie mamy nic przeciw biegom na przełaj, które są **znakomitem przygotowaniem** nietylko dla lekkoatletów, ale dla wszystkich sportowców bez wyjątku, jednak nie należy zapominać o tem, że wszystko ma swoje granice. Sezon u nas rozpoczyna się i tak późno, w porównaniu z Warszawą, gdzie atleci już przeszło 2 miesiące pracują na bieżni.

Dlatego należałoby, po niedzielnym okręgowym biegu na przełaj Czarnych, dać spokój „przełajom“ **i wziąć** się równie energicznie **do bieżni.** Musimy pamiętać, że czasu do treningu normalnego, który rozkłada się na 3 miesiące — jest niewiele.

POGOŃ WRACA DO SWYCH PRAW.

Na niedzielnem zgromadzeniu Polskiego Związku Pływackiego najważniejszym punktem obrad była sprawa Pogoni. **Wniosek, domagający się wykluczenia** Sekcji Pływackiej **Pogoni, upadł,** ponieważ Pogoń wywiązała się ze swych zobowiązań. Prezesem Związku został gen. Burghart - Bukacki. Wykluczenie Pogoni, zdaje się, forsowali działacze krakowscy.

BIEG SZTAFETOWY LONDYN-BRIGHTON.

Wielki doroczny bieg sztafetowy Londyn - Brighton na przestrzeni 52 mil angielskich (około 84 klm.) wygrała drużyna klubu Birchfield Harriers w czasie 4 godz. 35 min. 34 sek.

FENOMEN SPORTOWY.

Wedle prasy amerykańskiej, w Bostonie znajduje się **fenomenalny skoczek,** inwalida bez jednej nogi, **George Slawson,** który mimo kalectwa, posługując się proteza, skacze przeciętnie 1 mtr. 80 cm. w zwyż. Rekord tego osobliwego skoczka wynosi 182 cm. Wynik ten kwalifikuje go na rekordzistę i mistrza kilku państw europejskich.

Mimo wszelkich pozorów powagi, w jakie pisma — podające wiadomość tę — uzbroiły się — wiadomość ta wydaje się wielce nieprawdziwa.

OKRĘGOWY BIEG NA PRZEŁAJ.

W niedzielę, 18 b. m., odbędzie się **okręgowy bieg na przełaj,** organizowany przez Sekcję Lekkoatletyczną I LKS **Czarni.** Start biegu o godz. 11 przed południem, w parku sportowym Czarnych. Trasa długości **ok. 3 klm.** Bieg odbywa się jednostkowo i drużynowo. Drużyny składają się z 5 zawodników, do punktacji liczy się 3 pierwszych. — Wpisowe do biegu wynosi 3 zł. od drużyny, drużyny niekompletne po 1 zł. od zawodnika. Nagrody: dla 3 pierwszych jednostkowo żetony, zwycięskiej drużynie dyplom.

W razie dostatecznej ilości zgłoszeń odbędzie się w tym samym terminie bieg na przełaj dla oldboyów, powyżej lat 30.

*

Treningi lekkoatletyczne Sekcji L.-A. Czarnych odbywają się stale w poniedziałki, środy i piątki od 4 do 6 po poł. w parku sportowym I LKS Czarni. Wpisy nowych członków przyjmuje się w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 8, we wtorki, czwartki i soboty od g. 7.30 do 8.30 i w dnie treningowe na boisku.

„SIX-DAY“ W PARYŻU I W BERLINIE.

Sześciodniowe zawody kolarskie parami w Paryżu wygrała para Wambst i Lacquonay, bijąc o jedno okrążenie parę Marcot i Patzeis.

W Berlinie, w podobnym wyścigu, prowadzi para francuska Sergent i Lonet przed parą niemiecką Koch i Miethe.

NOWY REKORD ŚWIATOWY.

W Nowym Jorku rekordzista światowy **Houser** ustanowił **nowy rekord światowy w rzucie dyskiem,** osiągając wspaniały wynik **48 mtr. 62.5 cm.**

KURJER TEATRALNY.

Uroczystości szekspirowskie w Stratfordzie rozpoczynają się, jak co roku 12 kwietnia i trwają 5 tygodni. Codziennie grane są dwie sztuki Szekspira. Uroczystości letnie trwają od 5 czerwca do 11 września.

Romain Rolland bawił w Wiedniu i był na wystawieniu swej sztuki „Gody miłości i śmierci“ przez „Volkstheater“.

Wielki koncern teatralny utworzony został w Berlinie pod kierownictwem Reinhardta. Połączyły się 3 teatry Reinhardta, Bernowskiego i Robertsa.

Teatr białoruski. Białoruski teatr „Studio“ w Moskwie, wystawił po raz pierwszy Szekspira w mowie ukraińskiej, mianowicie „Sen nocy letniej“. W jesieni udaje się „Studio“ do Witebska, gdzie pozostanie jako stały teatr białoruski.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7'30

Piątek 16 kwietnia 1926.

Gościnny występ Stanisławy Korwin - Szymanowskiej

Cyganerja

Opera w 4 aktach, podług Henryka Murgera „Vie de Bohème“, libretto G. Giacosa i L. Illica, przekład L. G. Muzyka Giacomo Pucciniego.

OSOBY:

Rudolf, poeta — Szymonowicz
Schaunard, muzyk — Schütz
Marceli, malarz — Cyganik
Collin, filozof — Martini
Mimi — Szymanowska
Musette — Lipowska
Alcindor, radca stanu * * *
Parpignol — Bykowski
Benoit, właściciel domu Schmidt
Sierżant straży celnej Marceliński.
Studenci, szwaczki, modystki, obywatele, żołnierze, kelnerzy, chłopcy, dziewczęta, przekupnie, lud.

Reżyser: T. Łowczyński.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7'30.

Piątek 16 kwietnia 1926.

Odrodzenie

Komedja w 3-ch aktach Fr. Schöntana i Fr. Koppel-Epfelda.

OSOBY:

Margrabina Gennara di Sansavelli Rasińska
Vittorino, jej syn Barwińska
Silvio di Feltro Peliński
Bentivoglio, benedyktyn Rasiński
Severino, magister Dobrzański
Isotta, klucznica Rybicka
Coletta, jej siostrzenica Ładosiówna
Mirra, modelka Czajkowska

Reżyser: Gustaw Rasiński

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.